

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

20. posiedzenie 3. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 12. Stycznia 1886.

Treść: Spis petycyj. — Przekazanie petycji gminy Dynowa o ustanowienie tamże Sądu powiatowego do komisji prawniczej. — Rozprawa specjalna nad projektem ustawy o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa. Poprawki p. Lassockiego do §. 1. Poprawki pp. Strassera i Bobczyńskiego do §. 2. Poprawka p. Lassockiego do §. 3. Poprawki pp. Lassockiego i Romanowicza do §. 4. Poprawki pp. Lassockiego i Bobczyńskiego do §. 5. Poprawki p. Lassockiego do §. 6. Poprawki p. Lassockiego do §. 7. Poprawki pp. Lassockiego, Romanowicza, Jaworskiego i Merunowicza do §. 8. Poprawka p. Lassockiego do §. 10. Poprawki p. Lassockiego do §§. 11., 12. i 13. Poprawka p. Wasilewskiego do §. 14. Poprawki p. Lassockiego do §. 15. i 16. Poprawka p. Koziobrodzkiego Władysława do §. 18. i głos p. Artura Potockiego. Poprawka p. Lassockiego do §. 19. Poprawka p. Romanowicza do §. 20. Uchwalenie projektu ustawy w drugim i trzecim czytaniu z poprawkami p. Romanowicza w §. 4., p. Lassockiego w §. 7., p. Romanowicza w §. 8., p. Wasilewskiego w §. 14. i p. Koziobrodzkiego w §. 18. — Rozprawa specjalna nad projektem ustawy o ochronie rybactwa. Poprawki pp. Lassockiego i Sawy do §. 1., p. Lassockiego do §§. 3. i 4., p. Romanowicza do §. 6. Uchwalenie wspomnianych paragrafów z uchyleniem poprawek. Zrzeczenie się p. Lassockiego co do stawiania reszty poprawek. Uchwalenie reszty paragrafów en bloc i ustawy w trzecim czytaniu. — Załatwienie sprawozdania komisji szkolnej o petycjach: 80 towarzystw pedagogicznych w sprawie zmiany ustawy z dnia 2. Maja 1873. Nr. 251. o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych; o petycji 9 gmin powiatu Jasielskiego o uwolnienie ich od dawniejszych zobowiązań do prestacji na opłacanie nauczycieli; o petycji Karoliny Cholewińskiej, młodszej nauczycielki w Porębie Żegota, o przemianę zajmowanej przez nią posady na posadę nauczycielską z płacą 300 zł. — Załatwienie sprawozdania komisji drogowej: o petycji Wydziału powiatowego w Gorlicach o przedłużenie koncesyi na pobór myta na drogach komunikacyjnych Ropa-Wesoła i Biecz-Golanka na przeciąg lat 10, począwszy od 15. Czerwca 1887.; o petycji Zwierzchności gminnej Chyrów w przedmiocie znie-

sienie zapory mytniczej w śródmieściu; o petycyi gmin Braciejowa, Gawryłowa i Stasiówka o subwencyę na drogę prowadzącą z Dębicy do Grudnej i Brzostka; o petycyi gminy miasta Dąbrowa w przedmiocie zwolnienia jej od obowiązku zapłacenia funduszowi krajowemu sumy 1000 zł. jako dobrowolnego dodatku na budowę drogi krajowej Tarnów-Szczucin; o petycyi gminy miasta Krościenka w sprawie zasiłku na funduszu krajowego na dokończenie mostu na Dunajcu. — Załatwienie sprawozdania komisji drogowej o petycyi Rady powiatowej Sądeckiej o wybudowanie mostu na Dunajcu. — Załatwienie sprawozdania komisji petycyjnej: o petycyi nauczycieli szkoły w Nowym Targu o udzielenie dodatku drożyznianego; o petycyi Stanisława Kominkowskiego, nauczyciela w Nowym Targu, o udzielenie zapomogi lub zaliczki na płacę; o petycyi Józefa Głuca, nauczyciela ludowego w Ochotnicy, powiatu Nowotarskiego, o udzielenie zapomogi; o petycyi Maryi Żukotyńskiej w sprawie karnej o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci; o petycyi Wydziału powiatowego Jasielskiego o wyjednanie bezzwłocznego wykonania rozporządzenia c. k. Dyrekcyi Skarbu z 26. Grudnia 1882. do L. 66.184, w przedmiocie przyznanych ulg w podatkach. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego o udzielenie zezwolenia na pobór opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty; Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna; Radzie powiatowej w Podhajcach na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej; Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca; Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie od mostu na rzece Serecie na rzecz utrzymania tegoż mostu i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka; c. k. Skarbowi wojskowemu od mostu na rzece Wiarze w Krównikach; obszarowi dworskiemu w Horodnicy, powiatu Horodeńskiego, od przewozu przez rzekę Dniestr; obszarowi dworskiemu w Sinkowie, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr; obszarowi dworskiemu w Zazulińcach, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr; obszarowi dworskiemu w Lataczu, powiatu Zaleszczyckiego, od mostu na rzece Serecie; gminie w Kaniowie starym, powiatu Bialskiego, od mostu na rzece Wisle, a względnie od przewozu tamże; obszarowi dworskiemu w Nienowicach, powiatu Jarosławskiego, od mostu na rzece Wiszni; obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym, powiatu Rzeszowskiego, od mostu na rzece Ryjak; obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Busku, powiatu Kamioneckiego, od mostu na rzece Pełtwi. — Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia nowego c. k. Sądu powiatowego w Ottynii, i przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyi gminy miasta Stryja w przedmiocie zaprowadzenia jak najrychlej c. k. Sądu obwodowego w tem mieście, i przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyi gminy Włosiennica w przedmiocie wydzielenia jej z okręgu c. k. Starostwa Bialskiego i c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie, a przydzielenie do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach, i przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji szkolnej z petycyi nauczycieli Leopolda Kruczkowskiego i Jana Gromadki w sprawie przyznania im trzeciego dodatku pięcioletniego, i uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycyi Piotra Koczyndyka, emerytowanego nauczyciela szkół ludowych, o podwyższenie pensyi emerytalnej i uwolnienie od złożenia wkładki na fundusz emerytalny. — Załatwienie sprawozdania komisji szkolnej: o petycyi polskich mieszkańców gminy Czaszyna, powiatu Lackiego, w sprawie języka wykładowego w tamtejszej szkole ludowej; o petycyi gminy miasta Sanoka w przedmiocie przyjęcia na fundusz szkolny krajowy emerytur nauczyciela Pawła Dębickiego, nauczycielki Izabelli Boczarkiewiczowej, oraz pensyi wdowej, tudzież dodatku na wychowanie dzieci po nauczycielu Skrowaczewskim; o petycyi Jana Hajduczka, nauczyciela przy szkole ludowej w Rohatynie, w przedmiocie przyznania mu w drodze łaski 9 lat służby nauczycielskiej; o petycyi Franciszka Bittnera, nauczyciela przy szkole etatowej w Uszkowicach, powiatu Rohatyńskiego, w przedmiocie przyznania mu niepoliczonych lat służby; o petycyi Józefa Willmka, pensyonowanego nauczyciela w Regulicach, powiatu Chrzanowskiego, w przedmiocie przyznania mu 12 lat służby; o petycyi Joachima Winogrodzkiego, byłego nauczyciela w Żurawincach, powiatu Buczackiego, w przedmiocie emerytury lub odprawy; o petycyi Józefa Boberskiego, nauczyciela w Izdebkach, powiatu Brzozowskiego, w przedmiocie policzenia mu wszystkich lat służby w zawodzie nauczycielskim; o petycyi Macieja Kłapy, byłego nauczyciela w Mogilanach, powiatu Wielickiego, w przedmiocie zatwierdzenia 35 lat służby i przyznania mu emerytury; o petycyi Rady szkolnej miejscowej w Wasylowie wielkim, powiatu Rawskiego, o udzielenie remuneracyi tamtejszemu nauczycielowi i podniesienie temuż płacy; o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach, w sprawie zwiększenia liczby i stabilizowania Inspektorów szkół ludowych, powiększenia sił nauczycielskich w Zawałowie i Wiśniowczyku i rozdziału szkoły ludowej Podhajeckiej na męską i żeńską; o petycyi Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o przywrócenie dawnej dotacyi na nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich. — Porządek dzienny 21. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 35 przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zybliekiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha i Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów: 117.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół poprzedniego posiedzenia jest przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że poseł Starowiejski donosi, iż z powodu choroby nie może przybyć na posiedzenia.

Pan sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycji:

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycji

wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po dzień 12. Stycznia 1886.

851. Wydział powiatowy w Jaśle, przez p. Scipiona, w sprawie podniesienia rolnictwa — do komisji gospodarstwa krajowego.
852. Grzegorz Wilecki, emerytowany poborca podatkowy, przez p. Waygarta, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia jego syna w Zakładzie Kulparkowskim — do komisji petycyjnej.
853. Tomasz Dobrowolski, kierownik szkoły w Strusowie przez p. Łazarskiego, o przyznanie mu trzeciego pięciolecia — do komisji szkolnej.
854. Gmina Prusy, przez p. Bilińskiego, o zapomogę na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.
855. Klemens Gabryel, nauczyciel w Łętowicach, przez p. Madeyskiego, o przyznanie mu pierwszego i drugiego pięciolecia — do komisji szkolnej.
856. Obszar dworski w Załuczu, przez p. Golejewskiego, o subwencję na budowę ochron-
- ne na rzece Czeremoszu — do komisji gospodarstwa krajowego.
857. Zwierzchność gminna w Peczyńszynie, przez p. Kuczkowskiego, o zapomogę i pożyczkę bezprocentową na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
858. Nauczyciele szkół ludowych w Kołomyi, przez p. Kuczkowskiego, o przyznanie im dodatku drożyznianego — do komisji szkolnej.
859. Zwierzchność gminna w Peczyńszynie, przez p. Kuczkowskiego, o zezwolenie na pobór opłaty od piwa, wprowadzanego o obręb gminy — do Wydziału krajowego.
860. Emilia Treter, nauczycielka prywatna, przez p. Romanowicza, o wsparcie — do komisji budżetowej.
861. Michał Kowalski, emerytowany nauczyciel, przez p. Kopycińskiego, o zapomogę i podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
862. Kilkanaście gmin okręgu sądowego w Oleksku, przez p. Jaworskiego, o nieuwzględnienie petycji w sprawie przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Oleska do Podhorzec — do Wydziału krajowego.
863. Gmina Konty, powiatu Złoczowskiego, przez p. Jaworskiego, w sprawie zabronienia dobrowolnego rozdzielania gruntów włościańskich — do komisji prawniczej.
864. Rada szkolna miejscowa w Dąbrowie, powiatu Chrzanowskiego, przez p. Artura Potockiego, o podwyższenie płacy nauczycielom tamtejszym — do komisji szkolnej.
865. Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie przez p. Artura Potockiego, o subwencję 2000 zł. na pierwszy nakład mapy obrazowej ryb krajowych — do komisji budżetowej.
866. Wydział powiatowy w Limanowy, przez p. Struszkiewicza, o uchwalenie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa tyającego się paszportów dla koni — do komisji administracyjnej.
867. Wydział powiatowy w Staremmieście, przez p. Bereźnickiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węgierskiego — do komisji bankowej.
868. Michał Dzikowicz, nauczyciel w Aksmundzie, przez p. Pławickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

869. Wydział powiatowy w Bohorodczanach, przez p. Strassera, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych — do komisji szkolnej.
870. Zwierzchność gminy Czajkowice, przez p. Jankę, o przyspieszenie regulacji górnego Dniestru — do komisji gospodarstwa krajowego.
871. Franciszek Jędrzej Daniszewski, kandydat nauczycielski dla szkół przemysłowych, przez p. Małeckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
872. Wydział powiatowy w Mościskach, przez p. S. Badeniego, w sprawie rozszerzenia opustów podatkowych, z powodu klęsk elementarnych i na szkody zrządzone przez myszy — do komisji podatkowej.
873. Gmina i obszar dworski Dynów, przez p. Kozłowskiego, o ustanowienie Sądu powiatowego tamże — do komisji prawniczej.
- P. Kozłowski. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. P. Kozłowski ma głos.
- P. Kozłowski. Mieszkańcy gminy Dynowa i okolicy wnieśli na moje ręce petycję do Wysokiego Sejmu o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Dynowie. Sprawa ta była traktowaną w Wysokim Sejmie już w roku 1875. i wówczas zapadła uchwała, popierająca to żądanie miasta Dynowa w ten sposób, iż Sejm wezwał Rząd w drodze rezolucji do utworzenia Sądu w Dynowie, wymieniając gminy do tego okręgu przydzielić się mające. Sprawa jest dla tej okolicy ważna, a ponieważ czas tylko krótki dla naszych obrad nam pozostaje, dla tego popierając jak najgoręcej tę petycję, proszę, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył odesłanie tej petycji do komisji prawniczej z poleceniem, aby jeszcze na bieżącej sesji zdała sprawę i odpowiednie wnioski przedłożyła.
- JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.
- Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni. (czyta dalej ze spisu petycji):
874. Komitet spółki wodnej dla regulacji górnego Wisłoka, przez p. Kozłowskiego, o uznanie tego przedsięwzięcia za krajowe — do komisji gospodarstwa krajowego.
875. Zwierzchność gminna w Białej, powiatu Tarnopolskiego, przez p. Korytowskiego, o zapomogę na spłacenie kosztów budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
876. Juliusz Wojcikiewicz, uczeń Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez p. S. Tarnowskiego, o zapomogę na dalsze kształcenie się za granicą — do komisji budżetowej.
877. Stowarzyszenie „Schomer Izrael“, przez p. Goldmana, w sprawie zmiany ustawy o święceniu niedziel w tym kierunku, aby ustawa ta nie obowiązywała kupców i przemysłowców wyznania mojżeszowego — do komisji petycyjnej.
878. Franciszek Ptaszek, nauczyciel w Niepołomicach, przez p. Struszkiewicza, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
879. Józef Krzyżanowski, maszynista przy Zakładzie Kulparkowskim, przez p. Abrahamowicza, o stabilizację na tej posiadzie — do komisji budżetowej.
880. Krzysztof Hołowka, gospodarz z Ebenau przez p. Abrahamowicza, o pomoc przeciw Bankowi włościańskiemu — do komisji petycyjnej.
881. Franciszek Dorula, właściciel wylęgarni ryb w Poroninie, przez p. Pławickiego, o zakupno przez fundusz krajowy narybku łosia dla Dunajca i innych rzek galicyjskich — do komisji gospodarstwa krajowego.
882. Rada szkolna miejscowa w Zakliczynie, przez p. Łazarskiego, o załatwienie sporu z Radą szkolną krajową w sprawie subwencyonowania tamtejszego miejscowego funduszu szkolnego — do komisji szkolnej.
883. Jan Czarnowski, przez p. Abrahamowicza, o zasiłek na założenie stałej sceny historycznej polskiej — do komisji budżetowej.
884. Krajowe Towarzystwo naftowe, przez p. Gorayskiego, o wezwanie Rządu celem wyjednanania podwyższenia cła ochronnego od produktów naftowych — do komisji górniczej.
- JW. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.
- Pierwszym punktem jest dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji rybackiej z

przedłożonych przez Wydział krajowy projektów ustawy o urządzaniu i wykonywaniu rybactwa, oraz ustawy o ochronie rybactwa.

Sprawozdawca p. Bobrzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 1.

Nabyte prawo rybołówstwa utrzymuje się. Rybołówstwo dzikie (§. 1. ust. p.) jest uchylone.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Lasocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lasocki ma głos.

P. Lasocki. Jeżeli tylko nie zbyt liczne uwagi merytoryczne a nader liczne natomiast stylistyczne poprawki, które pozostawić zamierzam przyjętymi zostaną, nie będę ja wprawdzie przeciwnikiem przedłożonego projektu ustawy, ale też i dalekim od przyjęcia go z entuzjazmem, z jakim przez niektórych członków tej Izby przyjętym zostaje. Traktuję go po prostu jako program na przyszłość, dziś niewykonalny, i stawiam na równi z tylu innymi nie wykonalnymi, a otwierającymi jak n. p. uchwalona zeszłego roku ustawa o kaniance, szerokie pole urzędowej i nie urzędowej prywatnej szyskanie. Ponieważ takim jest moje zapatrywanie, dlatego nie zapuszczam się w zbyt ścisłą krytykę merytoryczną, lecz poprzestanę na stawieniu licznych stylistycznych poprawek, gdyż tego przeniesić nie mogę aby ze Sejmu polskiego wychodziły ustawy o stylu ciężkim, bałamutnym i niejasnym, o zwrotach nam obcych i składni germańskiej. Otóż §. 1. brzmi wedle projektu jak następuje: (czyta): „Nabyte prawa rybołówstwa utrzymuje się. Rybołówstwo dzikie jest uchylone“. Sądzę, że można było wyrazić toż samo w inny wszakże sposób, mianowicie:

„Ustawa niniejsza nie narusza nabytych i posiadanych uprzednio praw rybołówstwa, znosi natomiast rybołówstwo dowolne, nie ugruntowane na prawnie nabytych tytułach własności, tak zwane rybołówstwo dzikie“. Wyrażenie „utrzymuje się“, nasuwa domniemanie: czy nie kosztem kraju? Rybołówstwo dzikie jako dotychczas niepraktykowane, należy bliżej komentarzem określić.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Szanowny wnioskodawca zapowiada, że będzie stawiał

stylistyczne poprawki, ja jednakże przekonałem się, że co do §. 1. stylizacja nie jest zaczepioną, i nie widzę aby w czemkolwiek miał ten §. 1. w brzmieniu komisji wykraczać przeciw stylowi i duchowi języka polskiego. Z tego więc stanowiska, ze stanowiska stylizacji polskiej §. 1. nie jest zaczepiony. Natomiast zaczepiony on został ze stanowiska prawniczego. Posłowi Lasockiemu zdawało się, że stylizacja tego paragrafu jest niejasną, i stara się ją poprawić. Wszelako jako prawnik powiedzieć muszę, że stylizacja p. Lasockiego nadawałaby się raczej może do powieści, do komentarza bardzo obszernego, bardzo popularnego, ale prawniczo uzasadnioną nie jest.

Najprzód powiedziane jest: „nabyte i posiadane“ dwa wyrazy mające prawdopodobnie określać jedno i to samo pojęcie prawne, następujące wszakże drogę do podniesienia rozmaitych kwestyj i trudności.

Co innego bowiem jest prawo nabyte, co innego prawo posiadane. Prawo nabyte jest to, które można ściśle udowodnić, prawo posiadane zaś jest to prawo które się ma faktycznie, ale które co do tytułu prawnego może być zakwestyonowane i wątpliwe. Jedna więc i ta sama rzecz jest tu dwa razy sprzecznie określona. Dalej: „znosi natomiast dowolne, nie ugruntowane na prawnie nabytych tytułach własności tzw. rybołówstwo dzikie“. Tu jest jedna i ta sama rzecz trzy razy określona. Raz wyrazem „dowolne“, drugi raz „nie ugruntowane na prawnie nabytych tytułach własności“, trzeci raz „dzikie“.

W ustawie nie wolno jednej i tej samej rzeczy, jednego i tego samego pojęcia prawnego za każdym razem innymi słowami oddawać.

Nareszcie jest jeszcze jeden błąd w tej poprawce. Muszę zwrócić uwagę, że rybołówstwo dzikie jest uchylone nie przez nas, bo to nie leży w kompetencji Sejmu, ale przez ustawę państwową, jak to komisja w §. 1. zauważyła. Niemożna więc uchwalać, że ustawa niniejsza uchyla rybołówstwo dzikie. Z tych względów merytorycznych sprzeciwiam się poprawce p. Lasockiego.

JW. Marszałek. przystępujemy do głosowania. Proszę odczytać poprawkę p. Lasockiego.

Sprawozdawca p. Bobrzyński (czyta):

„Ustawa niniejsza nie narusza nabytych i posiadanych uprzednio praw rybołówstwa, znosi

natomiast rybołówstwo dowolne, nie ugruntowane na prawnie nabytych tytułach własności, tak zwane rybołówstwo dzikie“.

JW. Marszałek. Kto się z tą poprawką zgadza zechce rękę podnieść (Po obliczeniu). Jest tylko 23 głosów, więc poprawka upadła.

Przystępujemy do głosowania nad §. 1. w brzmieniu komisji, które opiewa:

„Nabyte prawa rybołówstwa utrzymuje się. Rybołówstwo dzikie (§. 1. ust. p.) jest uchylone“.

Kto się z tym paragrafem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Przyступujemy teraz do §. 2.

Sprawozdawca p. Dr. B o b r z y ń s k i (czyta):
§. 2.

Na przestrzeniach wód, gdzie dotychczas cierpiano rybołówstwo dzikie, przyznaje się prawo rybołówstwa:

a) na sztucznych zbiornikach i przekopach posiadaczom tychże budowli wodnych;

b) na wodach naturalnych gminie i właścicielowi obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów.

Za brzegi gminne uważać należy brzegi należące do gminy jako takiej, jako też brzegi, które tam posiadają poszczególni członkowie gminy.

Według tych postanowień będzie się także oceniać, komu służy prawo rybołówstwa na zbiornikach i przekopach świeżo powstających.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Bobczyński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł Bobczyński ma głos.

P. Bobczyński. Paragraf 2. w ustępie b) mówi na „wodach naturalnych gminie i właścicielowi obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów“. Moi Panowie! Ja myślę że paragrafen niesłusznie tu rozdał tem paragrafem prawa rybołówstwa. Odbiera on członkom pojedynczym gminy to prawo, któreby im się słusznie należało, i oddaje to prawo całej gminie. Mnie się zdaje, że to nie jest słusznem. Bo jeżeli my tu mocą tej ustawy oddajemy prawo rybołówstwa obszarom dworskim, więc naturalną konsekwencją będzie, że powinniśmy takie samo prawo oddać gminie i jej pojedynczym członkom. Pytam się, dla czego pojedynczy członkowie gminy mają ponosić ofiarę ze swego dobra na korzyść gminy? Ustawa

cywilna powiada, że do takiej oflary nikogo zmuszać nie można. Wolno wprowadzić expropriować własności, ale własność tę trzeba mu bonifikować, zapłacić. Tak i tu, jeśli zabieramy członkowi gminy jego brzegi, korzyści, jakie mu te brzegi przynieść mogą, powinniśmy mu bonifikować w ten lub owy sposób. Dlatego myślę, że ponieważ byłoby niesłusnością abyśmy tym członkom gminy, którzy posiadają brzegi, odbierali to prawo rybołówstwa, odbierali te dochody, które oni będą mogli mieć w skutek zaprowadzenia nowej hodowli ryb.

Wnoszę więc aby alinea b) brzmiała:

„na wodach naturalnych gminie, członkom obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów“. Następujące potem dwa i pół wiersze powinny być opuszczone w takim razie.

Tyle mam do powiedzenia.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Lasocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lasocki ma głos.

P. Lasocki. Zaraz w pierwszej alinei §. 2. czytamy: „Na przestrzeniach wód, gdzie dotychczas cierpiano rybołówstwo dzikie, przyznaje prawo rybołówstwa i t. d.“ uważam, że wyraz „cierpiano“ jest niestosownym, gdyż nie mógł nikt cierpieć, ani nie cierpieć dzikiego rybołówstwa, skoro dotychczas ustawa nikogo nie powstrzymywała od rybołówstwa dzikiego, ani go nie zabraniała, gdyż nie istniało.

Sądzę iż odpowiedniejszym będzie wyrażenie: Na przestrzeniach wód, na których dotychczas wykonywano rybołówstwo dzikie“. Dalej w ustępie drugim:

„Za brzegi gminne uważać należy brzegi należące do gminy jako takiej, jakoteż te brzegi, które tam posiadają poszczególni członkowie gminy.“ — Tu po trzykroć w zdaniu o kilkunastu słowach powtarza się wyraz „brzegi“ a dwa razy „jakoteż“. Można by zmienić ten ustęp całkowicie — i brzmiałby wtedy:

„Jako gminne, poczytywać należy brzegi należące do gminy jako takiej oraz będące własnością poszczególnych członków gminy“.

Co do ustępu trzeciego zamiast: „według tych postanowień“ powinno być: „według powyższych postanowień“ albowiem gdy będzie

„według tych“ możnaby sądzić iż wedle ustępu trzeciego.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Proszę odczytać poprawkę posła Bobczyńskiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

b) na wodach naturalnych, gminie, członkom gminy i właścicielom obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów“.

JW. Marszałek. Kto popiera te poprawkę zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą.

Proszę odczytać poprawkę posła Lassockiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Na przestrzeniach wód, zamiast: gdzie dotychczas cierpiano, umieścić: „na których dotychczas wykonywano“.

Ustęp drugi: „Jako gminne poczytywać należy brzegi należące do gminy jako takiej i będące własnością poszczególnych członków gminy“.

Ustęp trzeci: zamiast wyrazów: „według tych postanowień“ ma stać „według powyższych postanowień“.

JW. Marszałek. Kto popiera te poprawki, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Są dostatecznie poparte. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Udzielam głosu panu sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Mamy do czynienia z poprawką co do słowa „cierpiano“. Owóż pozwolę sobie przedewszystkiem zrobić parę uwag natury ogólnej. Gdybyście mi panowie kazali napisać w innej stylizacji to samo, to siedząc pół godziny napisałbym dwa razy inaczej, a siedząc godzinę, napisałbym cztery razy inaczej i stylizacje możnaby dowolnie zmieniać a każdym razem byłaby może dobrą.

Jeżeli jednak przystępuje się do stawiania poprawki, to sądzę, że poprawka stylizacji może i powinna być stawianą nie tam, gdzie jedna i druga stylizacja będzie dobrą, tylko tam, gdzie w proponowanym tekście przeciw stylowi polskiemu wykroczone, gdzie jest błąd i gdzie w imię stylu polskiego należy się domagać poprawki. Z tego stanowiska wychodząc sądzę, że poprawka p. Lassockiego odnosząca się do słowa „cierpiano“, za które umieścić należałoby

„na których wykonywano“ jest rzeczą obojętną. Zresztą zdaje mi się, że duchowi polskiego języka lepiej odpowiada słowo „cierpiano“, bo uważamy dzikie rybołówstwo za stan nieprawidłowy, nie regularny, nie odpowiadający uporządkowanym stosunkom ekonomicznym.

Poprawka żąda słowa: „wykonywano“ — ależ wykonywa się prawo, lecz nie wykonywa się kradzieży, a rzecz nie uregulowaną cierpi się tylko.

Z tego więc stanowiska wychodząc, sądzę, że lepszy jest wyraz „cierpiano“ jak „wykonywano“ a więc jestem z utrzymaniem tego ustępu w krzmieniu komisji (czyta):

„Na przestrzeniach wód, gdzie dotychczas cierpiano rybołówstwo dzikie, przyznaje się prawo rybołówstwa“.

JW. Marszałek. Podam naprzód pod głosowanie poprawkę p. Lassockiego, która żąda, aby zamiast słowa „cierpiano“ umieścić „wykonywano“. Kto jest za §. 2. alinea pierwsza z poprawką „wykonywano“, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Naliczyłem głosów 33. Proszę o próbę przeciwną przez powstanie z miejsc. (Po obliczeniu). Przeciw poprawce jest głosów 51. Poprawko zatem upadła.

Przystępujemy do głosowania nad ustępem §. 2. w brzmieniu komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Na przestrzeniach wód, gdzie dotychczas cierpiano rybołówstwo dzikie, przyznaje się prawo rybołówstwa“.

JW. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„a) na sztucznych zbiornikach i przekopach posiadaczom tychże budowli wodnych;

JW. Marszałek. Kto się zgadza z ustępem a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

b) na wodach naturalnych gminie i właścicielom obszaru dworskiego według posiadanych przez nich brzegów.

JW. Marszałek. Do tego ustępu jest zgłoszona poprawka p. Bobczyńskiego (czyta):

b) na wodach naturalnych gminie, członkom gminy i właścicielom obszaru dworskiego

skiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński W żaden sposób nie mogą się zgodzić z poprawką, którą p. Bobczyński postawił.

Najpierw niektóre słowa przemówienia jego są do pewnego stopnia niedokładne i uważam je za lapsus słowa.

Mówi on ciągle o „odbieraniu brzegów“ Ja jednak muszę uroczyście zaprotestować, aby coś komukolwiek odbierano. Tu wcale o tem mowy nie ma. Ustawa dotyczy prawa rybołówstwa w wodzie ale brzegów nie odbiera.

Występuje p. Bobczyński z zarzutem, że odbierano włościanom jakieś prawo rybołówstwa, które oni posiadali.

Zdaje mi się, że ten zarzut jest wręcz wykluczonym, albowiem w §. 1. wyraźnie zaznaczyliśmy, że „nabyte prawo rybołówstwa utrzymuje się“ choć to postanowienie zbyt czyste, a właśnie tylko dla dokładności, dla usunięcia nieporozumienia; myśmy to zaznaczyli.

Zatem gdziekolwiek ktoś znajduje się w posiadaniu prawa rybołówstwa i wykaże się, że choć jeden łokieć brzegu posiada, to jego prawo rybołówstwa indywidualne będzie uszanowane.

Tu tylko chodzi o przyznanie rybołówstwa tam, gdzie dotychczas nie istniało prawo, gdzie dotychczas było rybołówstwo dzikie. I chwałę, kiedy się komuś przyznaje prawo, którego dotychczas nie miał, kiedy Sejm korzystając z atrybucji robi niejako prezent, bo mógłby sam sobie t. j. krajowi przyznać je, bez najmniejszej wątpliwości, z tą chwilą nie można już mówić, że się kogoś z prawa odziera. Można mówić, że się jego nadzieje, roszczenia, roszczenia w każdym razie nieuzasadnione odziera, ale nie można mówić, że się go jego praw pozbawia i w tym prawie narusza. Jeżeli też komisya proponuje, aby prawo rybołówstwa, gdzie dotychczas było rybołówstwo dzikie, przyznać gminom jako takim i właścicielom obszarów dworskich, to komisya wychodzi z stanowiska nie tyle prawnego ile ekonomicznego. Wszak dawać prawo rybołówstwa wszystkim parcelom pojedynczych włościan, stykającym się z wodą na przestrzeni kilkunastu metrów, doprowadziłoby to do chaosu buchhalteryjnego i gospodarskiego a w rezultacie nie przyniosłoby włościanom żadnego pożytku.

Jeżeli cały rewir byłby podzielony i czynsz został rozdzielony na uprawnionych do rybołówstwa, to powiedzcie Panowie jaki udział będzie miał w czynszu ten, który będzie posiadał brzeg naprzestrzeni tylko kilkunastu sążni. Otrzymałby udział tak minimalny, że kosztą przeprowadzenia tej całej buchhalteryi wzrosłyby do nieskończoności. Nadto spory z tego tytułu zaczęłyby się mnożyć przed władzami administracyjnymi i sądowymi i mogłyby się stać plagą dla ludności włościańskiej. Taka ustawa nie przyniosłaby więc włościańskiej ludności pożytku, lecz popchnęłaby ją na drogę zgubną i szkodliwą. My zaś nie pozbawiamy włościan owego dochodu, lecz dajemy go im pośrednio, skoro przyznanie dochodu bezpośredniego byłoby połączone dla włościanina z niedogodnością. Ustawa przyznaje zaś im dochód pośrednio ponieważ mówi, że gmina jako taka będzie pobierać dochody. Jeżeli zaś będzie potrzebowała gmina nakładać mniejsze dodatki na włościan i bez całego aparatu rachunkowego włościanie ten dochód osiągną w sposób zupełnie sprawiedliwy.

Jeszcze jeden wzgląd. W stylizacji §. 2. trzymała się komisya dawnej tradycji polskiego prawa, które przygotowało prawo rybołówstwa właścicielom brzegów i nigdzie nie mamy śladu w nieskończonej ilości materiału historycznego, ażeby włościanin skoro właścicielem nie był, takie prawo miał i wykonywał. Natomiast mamy liczne akta i kontrakty między szlachtą a włościanami, na mocy których pan osadzie, którą zakładał na swoim gruncie, przyznawał prawa rybołówstwa jako takiej, jako całości, albo tej osadzie wogóle lub cechowi rybackiemu, który w obrębie tej osady istniał. Jeżeli więc przyznajemy prawo rybołówstwa gminie jako takiej, wychodzimy z ducha tradycji dawnego prawa.

Nadto było przekonanie powszechne w członkach komisji, że poczucie prawne naszej ludności wiejskiej, jest to, że gmina jako taka ma prawo rybołówstwa, że ludność włościańska nie będzie się czuła dotkniętą postanowieniem, które gminie prawo to przyznaje. Dlatego też poprawka postawiona przez p. Bobczyńskiego była nowością, bo wszystkie koła obywatelskie i nieobywatelskie zapytane w tym względzie, nie wyraziły żadnej wątpliwości. Wszyscy powiedzieli, że ludność włościańska z wielkiem uznaniem i radością przyjmą, jeżeli się gminom to prawo przyzna.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę odczytać poprawkę p. Bobczyńskiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„na wodach naturalnych gminie, członkom gminy i właścicielowi obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów“.

P. Bobczyński. Ja cofam moją poprawkę.

JW. Marszałek. W takim razie przystępujemy do głosowania nad alineą b) w brzmieniu komisji, która brzmi (czyta):

b) na wodach naturalnych gminie i właścicielowi obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów.

P. Lassocki. A moja poprawka?

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. W tym ustępie nie ma żadnej poprawki, tylko do dalszego.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tym ustępem w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę dalej.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Do ustępu trzeciego jest poprawka p. Lassockiego.

JW. Marszałek. Proszę ją odczytać.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Za gminne poczytywać należy brzegi należące do gminy jako takiej, oraz będące własnością poszczególnych członków gminy“.

Muszę tu zwrócić uwagę, że jeżeli p. Lassockiego razi, że w ustępie proponowanym przez komisję jest powiedziane trzy razy „brzegi“, to w jego wniosku powtarza się słowo „jako“ dwa razy. Ze stanowiska stylistyki polskiej ja proponowaną przez komisję ustawę uważam za dobrą. Tymczasem w stylu p. Lassockiego jest błąd,

(P. Lassocki. Jaki błąd, jaki?)

bo się mówi poczytywane „za“, a nie poczytywane „jako“, a więc powinno być: „za gminne“ nie „jako“, dla tego muszę oświadczyć się przeciw tej poprawce, a jeżeliby p. Lassocki poprawkę swoją poprawił i powiedział „za gminne“, to uważam, że ta poprawka jest tak obojętną, że nie ma przyczyny od stylizacji komisji odstąpiwać.

JW. Marszałek. Proszę odczytać poprawkę p. Lassockiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
Jako

P. Lassocki (przerywa). „Za“.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Nie mam prawa poprawiać p. Lassockiego.

P. Lassocki. Ale ja ją poprawiam.

JW. Marszałek. Proszę czytać „za“.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Za gminne poczytywać należy brzegi należące do gminy jako takiej, i będące własnością poszczególnych członków gminy“.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tą poprawką, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Są tylko 34 głosy, więc poprawka upadła. Tekst komisji brzmi (czyta):

Za brzegi gminne uważać należy brzegi należące do gminy jako takiej, jako też brzegi, które tam posiadają poszczególni członkowie gminy.

Kto się zgadza z tym ustępem w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Ostatni ustęp (czyta):

Według tych postanowień będzie się także oceniać, komu służy prawo rybołówstwa na zbiornikach i przepokach świeżo powstających.

P. Lassocki stawia poprawkę, aby zamiast „według tych“ postawić „według powyższych“.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tą poprawką p. Lassockiego, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Jest ten sam stosunek głosów, co pierwej — poprawka upadła. Kto się zgadza z tym ustępem w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 3. brzmi:

„Postanowienia te odnoszą się także do wód stanowiących granicę kraju, o ile do kraju należą“.

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Proponuję by zamiast wyrażenia: „postanowienia te“ użyć wyrażenia „postanowienia niniejsze“.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Bobrzyński. Zrzekam się głosu.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Proszę o odczytanie §. 3. z poprawką p. Lassockiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta) §. 3. Postanowienia niniejsze odnoszą się także do wód stanowiących granice kraju, o ile do kraju należą.

JW. Marszałek. Kto się z tym paragrafem zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Paragraf w tym brzmieniu upadł. Proszę o odczytanie tekstu komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): §. 3. Postanowienia te odnoszą się także do wód stanowiących granice kraju, o ile do kraju należą.

JW. Marszałek. Kto się z tym paragrafem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): §. 4. Do ryb w myśl niniejszej ustawy liczy się i raki.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Komisja proponuje, by na mocy ustawy krajowej z raka rybę uczynić. Sądzę, iż nie leży w kompetencji Wysokiego Sejmu obalać kardynalne zasady zoologii, dla tego wnoszę zmianę §. 4. w następujący sposób:

„Postanowienia niniejszą ustawą objęte, zastosowaniami również być mają do raków“.

albo też:

„Postanowienia (przepisy) o urządzeniu i wykonywaniu rybactwa, odnoszą się zarówno do połowu ryb jakoteż i raków“.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie popartą.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Chciałem tę samą uwagę uczynić, co szanowny poseł Lassocki i przypomnieć Wysokiej Izbie, co raz już było tu przypomnianem, a co o angielskim parlamencie pewien angielski mąż stanu powiedział, że par-

lament jest w stanie bardzo wiele rzeczy uchwalić, ale tego również uchwalić nie może, że mężczyzna jest kobietą. Tak samo i Wysoki Sejm wiele rzeczy uchwalić może, ale że rak jest rybą, nie wiem czy by to Wysoka Izba uchwalić chciała. Wprowadzie taka stylizacja tego paragrafu nosiłaby bardzo wybitne znamię chwili, w której ustawa powstała, bo przypominałaby owo przysłowie: „Na bezrybiu i rak ryba“ — a u nas w Galicyi mamy teraz niestety bezrybie na wielu polach. Jednakowoż sądzę, że takie przypomnienie owego przysłowia, takie wybitcie znamienia czasu na niniejszej ustawie za pomocą tego paragrafu byłoby może niewłaściwe. Poseł Lassocki postawił dwie poprawki: „albo“ „albo“, i nie wiem którą jako swoją utrzymuje. Jaby to inaczej i krócej wystylizował, i wnoszę, żeby ten paragraf brzmiał:

„Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się także do połowu raków“.

JW. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Poprawka jest dostatecznie popartą.

P. Lassocki. Ja przystępuję do poprawki posła Romanowicza i cofam swoją poprawkę.

JW. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Pomiijając humorystykę, w którą tutaj wkroczyliśmy, bronić będę stylizacji komisji.

Gdyby było powiedzianem: „do ryb liczy się i raki“ to humorystyka miała by wolne pole. Jest tu jednak dodatek „w myśl niniejszej ustawy“, proszę się zastanowić! To znaczy, że tylko w pojęciu prawnem, ustawodawczem zalicza się do ryb raki, czyli, że wszystkie postanowienia tej ustawy odnoszą się i do raków. Przypuszczam, że nikt, kto się spokojnie zastanowi nad tą rzeczą, nie przypuści, że myśmy chcieli tutaj występować z zoologią do wojny.

Co do poprawki p. Romanowicza, z którą zgodził się także poseł Lassocki, gdyby ona miała być przyjętą, to w każdym razie zwracam uwagę na to, że w niej powiedziane jest: „Postanowienia niniejsze odnoszą się także do połowu raków“. Te słowa „do połowu“ prowadzą do takiej interpretacji, że tylko takie postanowienia ustawy,

które się odnoszą do łowienia ryb odnoszą się także do raków a inne postanowienia, które mówią o innych stosunkach, do raków się nie odnoszą. Gdyby było powiedziane: postanowienia niniejszej ustawy, odnoszą się do raków, jeszczeby to dziwniej brzmiało. Mnie się zdaje, że stanowiska prawnego, że stylizacja: W myśl niniejszej ustawy do ryb liczy się i raki jest poprawną i za tą stylizacją muszę obstawać.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Proszę odczytać poprawkę p. Romanowicza.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 4. Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się także do połowu raków.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z tą stylizacją §. 4., zechce wstać. (Po przeliczeniu). Naliczyłem głosów 42, proszę o próbę przeciwną. (Po przeliczeniu) Naliczyłem również głosów 42. (Wesołość). Będę więc jeszcze raz liczył, gdyż musielibyśmy przystąpić do imiennego głosowania. (Kilku posłów wchodzi do sali).

Proszę tych panów, którzy są za poprawką p. Romanowicza, ażeby zechcieli wstać. (Po przeliczeniu). Nie jestem pewny — proszę o próbę przeciwną. (Po przeliczeniu). Naliczyłem głosów 43... (wesołość) przepraszam, nie skończyłem zdania. Naliczyłem głosów 43 przeciw poprawce, za poprawką zaś było głosów 50, poprawka więc utrzymała się.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

II. O administracji rybactwa.

§. 5.

Z wejściem w życie tej ustawy obejmuje kraj na rzecz osób uprawnionych administrację rybactwa na wodach naturalnych bieżących, oraz na tych przepokach, które z nimi są połączone.

Administrację tę sprawuje Wydział krajowy z pomocą inspektorów rybactwa i innych swoich organów.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. W ustępie pierwszym należałoby poczynić liczne acz mniej doniosłe poprawki, wszelakoż nie chcąc zabiegać Wys. Izbie zbyt wiele czasu, ograniczę się jedynie do po-

prawki niezbędnej, odnoszącej się do ustępu drugiego.

Wyraz „z pomocą“ (inspektorów rybactwa) ubliża powadze Wydziału krajowego, gdyż stosownie do tego, Wydział krajowy ma wzywać pomocy podwładnych organów. Otóż Wydział krajowy działa „za pośrednictwem“ pewnych organów, ale nie wzywa ich na „pomoc“. Inspektorowie mają działać z ramienia Wydziału krajowego, inne zaś organa a więc strażnicy, są słuźbą, nie pomocnikami.

Proponuję tedy, by zamiast wyrazu „z pomocą“ użyć wyrażenia „za pośrednictwem inspektorów rybactwa“.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Bobczyński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Bobczyński ma głos.

P. Bobczyński. Już wczoraj podczas ogólnej rozprawy wynurzyłem wszystkie dolegliwości i tę ciemną stronę, jaką będziemy musieli przebyć, jeżeli oddamy administrację Wydziałowi krajowemu. Jednakże pokazało się, że Wysoka Izba nie przyjęła mego zdania. Dlatego ja dzisiaj odstępuję od dawnych swoich wniosków, bo muszę — i podnoszę się tylko do zdania wypowiedzianego przez komisję w jednym miejscu jej sprawozdania, które powiada: że tylko do pewnego czasu ma ta ustawa istnieć. Jeżeli ta ustawa ma do pewnego czasu istnieć, może lepiej byłoby, abyśmy już dziś czas ten oznaczyli. Dlatego ja proponuję, aby dodać do pierwszego ustępu, że ta ustawa ma istnieć lat 10.

Wszyscy Panowie, ci, którzy popierają tę ustawę, powiadają, żeśmy nie doszli do tego, abyśmy sami zarządzali rybactwem. Zdaje mi się, że za lat dziesięć stosunki się zmienią tak, że będzie można nam oddać administrację naszej własności.

Dlatego wnoszę, aby po ostatnich wyrazach ustępu 1. §. 5. położyć wyraz „na lat 10“.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie jest dostatecznie popartą.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Poprawka p. Bobczyńskiego upadła. Mam się tedy liczyć z poprawką p. Lassockiego, który proponuje, aby w drugim ustępie zamiast słowa „z pomocą“ były słowa „za pośrednictwem“. Mojem zdaniem słowa „z pomocą“ są daleko właściwsze niż „za pośrednictwem“.

Jeżeli Wydziałowi krajowemu ma ubliżać, że ktoś mu pomaga, jeżeli ma mu ubliżać to, że się posługuje organami pomocniczymi, to tem więcej musi Wydziałowi krajowemu ubliżać jeżeliby miał uciekać się o pomoc do jakiegoś pośrednictwa i to do pośrednictwa w wykonaniu tego, co właściwie jest jego obowiązkiem i co do zakresu jego działania należy. Tutaj powiedziano, że Wydział krajowy „wykonywa“, tylko jest dodanem „z pomocą“ to znaczy, że cały punkt ciężkości położono na Wydziale krajowym a Inspektorowie nie są samodzielni. Gdybyśmy powiedzieli „za pośrednictwem“ toby znaczyło, że Wydział krajowy jest Władzą nominalną tylko a Inspektorowie to jest właściwa władza, co bynajmniej w intencji komisji nie leżało a w intencji Wysokiego Sejmu się nie mieści. Dlatego obstarę za brzmieniem wniosku według projektu komisijnego.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Ustęp pierwszy, do którego nie ma poprawek, brzmi:

§. 5.

Z wejściem w życie tej ustawy obejmuje kraj na rzecz osób uprawnionych administrację rybactwa na wodach naturalnych bieżących, oraz na tych przekopach, które z niemi są połączone.

Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustęp pierwszy jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego ustępu podług poprawki p. Lassockiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): „Administrację tę wykonywać będzie Wydział krajowy za pośrednictwem Inspektorów rybactwa oraz innych podwładnych mu organów.“

JW. Marszałek. Kto się z tą poprawką zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Proszę teraz odczytać tekst komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): Administrację tę sprawuje Wydział krajowy z pomocą inspektorów rybactwa i innych swoich organów.

JW. Marszałek. Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 6.

Posiadacz przekopu może żądać, ażeby przekop z pod administracji rybnej krajowej był wyłączony, a Wydział krajowy uwzględni jego żądanie, jeżeli przekop służy do celów prywatnego gospodarstwa rybnego i jeżeli gospodarstwo rybne kraju nie dozna przez to straty niepowetowanej.

Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano urządzić nowe przekopy odprowadzające wodę administracji rybnej kraju podległą, to w każdym poszczególnym przypadku postanowić należy, czy nowy przekop nie ma być wyłączonym z pod administracji krajowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Muszę ja wyrazić powątpiewanie, czy administracja krajowa złożona z mężczyzn może być rybną, boć rybną znaczy w ryby brzemienne. Jest tu atoli w projekcie wyrażenie takie przypuszczenia usprawiedliwiające, mianowicie: „posiadacz przekopu może żądać, ażeby przekop z pod administracji rybnej krajowej“. Takie wyrażenie jest niestosownem i dla tego stawiam poprawkę opuszczenia co najmniej zbytecznego wyrażenia „rybnej“.

Następnie co do wyrażenia zamieszczonego w ostatnim ustępie: „gospodarstwo rybne kraju nie dozwala przez to straty niepowetowanej“. Zamiast tego wypadałoby raczej powiedzieć: „nie dozna uszczerbku“.

Dalej w ustępie drugim jako nader zawile zdanie: „Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano urządzić nowe przekopy odprowadzające wodę administracji rybnej kraju podległą“. Sądzę, że wypada słowo „urządzić“ zastąpić wyrazem „otwierać“, należałoby nadto zmienić cały drugi ustęp, któryby brzmiał jak następuje:

„Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy, chciano otwierać nowe przekopy odprowadzające z przestrzeni (z dorzecza) nad którym rozciąga się nadzór administracji krajowego rybactwa lub poruczonej nadzorowi administracji i t. d.“

Zmianę zaś całego ustępu proponuję, gdyż zdaniem mojem, ani woda nie może być podległą administracyi, ani administracja rybną być nie może.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawki p. Lassockiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Są dostatecznie poparte. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Bobrzyński. Pierwsza poprawka posła Lassockiego odnosi się do ostatnich pierwszego ustępu słów §. 6tego. Zamiast wyrażenia: „jeżeli gospodarstwo krajowe nie dozna przez to straty niepowetowanej“ proponuje p. Lassocki poprawkę: „jeżeli administracja krajowego rybactwa nie dozna uszczerbku Mnie się zdaje, że ta poprawka wyszłaby na niekorzyść właścicieli ziemskich, albowiem intencją było komisji, aby w ogóle każdemu właścicielowi który kopie sobie rów i sprowadza wodę, dać możność wykluczenia tego przekopu z pod administracyi rybnej krajowej i aby pozostawić mu jego osobistą wygodę. Umieściliśmy zaś jeden tylko wyjątek z pod tego postanowienia. mianowicie w tym wypadku jeżeliby i gospodarstwo rybne doznać miało straty niepowetowanej. Znaczy to, że w nadzwyczajnych wypadkach np. jeżeli kanał łączy rzeki ze sobą a naturalne łożysko zniknęło, w takim przypadku nie można myśleć, aby przekop wykluczać z pod systemu rewirów i wtedy Wydział krajowy w tym jednym przypadku niepowetowanej straty może niezgodzić się z żądaniami właściciela. We wszystkich innych wypadkach ma Wydział krajowy wskazówkę i obowiązek, aby ilekroć właściciel tego zażąda dla swego paywatnego gospodarstwa rybnego, zgadzać się z jego żądaniami. Sądzę więc, że ta poprawka p. Lassockiego nie jest stylistyczną tylko i sięga daleko dalej w rzecz i wymierzoną w swoich skutkach jest przeciwko interesowi właścicielom nieruchomości. Co się tyczy poprawki drugiej, to jest ona czysto stylistyczną.

Opiewa ona (czyta):

„Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano otwierać nowe przekopy odprowadzające wody z dorzecza nad którym rozciąga się nadzór krajowego rybactwa i t. d.“

Sądzę, że brzmienie wniosku komisji jest o wiele więcej stanowcze i wyraźne. Co się ty-

czy tego słowa: „administracja rybną“ to nie jestem gramatykiem, ale przypominam sobie ze szkoły, że jest pewien tropus, czy metafora, która zupełnie użycie tego słowa usprawiedliwia. Zresztą my się tutaj nie bawimy w gramatykę, ale zajmujemy się oznaczeniem prawnem kwestyi. Nie widzę przyczyny, jeżeli to słowo żadnej nie przedstawia wątpliwości, abyśmy rzecz jasną i zrozumiałą, mieli czynić niejasną i zawiłą i dlatego obstawiamy za brzmieniem komisji.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam pod głosowanie poprawkę posła Lassockiego, którą p. sprawozdawca zechce odczytać.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

Zamiast: „administracyi rybnej ma stać: „administracyi krajowego rybołówstwa“, — a w ostatnim wierszu ma stać: „nie dozna uszczerbku“ (lub rzeczywistej straty).

JW. Marszałek. Kto się z tą poprawką zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła. Proszę o odczytanie tekstu komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 6.

Posiadacz przekopu może żądać, ażeby przekop z pod administracyi rybnej krajowej był wyłączony, a Wydział krajowy uwzględni jego żądanie, jeżeli przekop służy do celów prywatnego gospodarstwa rybnego i jeżeli gospodarstwo rybne kraju nie dozna przez to straty niepowetowanej.

JW. Marszałek. Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie drugiego ustępu z poprawką p. Lassockiego.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): „Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano otwierać nowe przekopy, odprowadzając wodę z przestrzeni (z dorzecza) nad którym rozciąga się nadzór krajowego rybactwa“ i t. d.

JW. Marszałek. Kto się z gadza z tą poprawką p. Lassockiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Upadła. Proszę odczytać ustęp drugi §. 6. według tekstu komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta): „Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano urządzać nowe przekopy odprowadzające wodę administracyi rybnej kraju podległą, to

w każdym poszczególnym przypadku postanowić należy, czy nowy przekop nie ma być wyłączonym z pod administracji krajowej.

JW. Marszałek. Kto się z tym ustępem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 7.

Wody każdego dorzecza, które administracji krajowej w myśl §. 5. podlegają, należy rozłożyć na rewiry rybne według zasad gospodarstwa rybnego.

Każdy rewir rybny ma być wydzielony przez publiczną licytację tak, ażeby miał jednego tylko dzierżawcę, odpowiedzialnego za prowadzenie tamże gospodarstwa rybnego według prawideł, które przepisze Wydział krajowy ze względu na hodowlę cennych gatunków ryb odnośnej krainy rybnej.

Ustanowieniu i wydzielaniu rewirów nie może przeszkadzać okoliczność, że rybołówstwo na wodzie, która ma być wciągnięta do rewiru, jest wydzielonym w chwili ustanowienia rewiru (§. 13.).

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassoński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassoński ma głos.

P. Lassoński. W ustępie pierwszym §. 7. powiedziano: „wody każdego dorzecza, które administracji krajowej w myśl §. 5. podlegają, należy rozłożyć na rewiry rybne....“

Przedewszystkiem stosownie do tego com wyraził przy poprzednim paragrafie, obstać przy twierdzeniu iż woda nie może podlegać administracji krajowej, tak jak i nie może podlegać żadnej administracji jakaby nie była, jednakże dorzecze albo przestrzeń zawodnioną nabyć i posiadać można. Niemniej uważam, iż wody niepodobna rozłożyć na rewiry. Dlatego też stawiam poprawkę, aby zamiast projektowego, ustęp pierwszy brzmiał: Dorzecza nad którymi w myśl §. 5 niniejszej ustawy, nadzór administracji kraju przypada, lub poręczonym został, należy wedle zasad gospodarstwa rybnego na rewiry podzielić. Dalej, w ustępie drugim jest wyrażenie: „zaprowadzenie tam gospodarstwa rybnego....“

Nie wiem właściwie, czy to słowo „tam“ odnosi się do gospodarstwa rybnego, czy też ma

znaczyć tamę, gdyż w obec niejasności stylu tak można by woleć komisji zrozumieć. Zamiast wyrazu „tam“ proponowałbym tedy wyrażenie „tamże“, jeżeli tylko sam sprawozdawca oświadczy, iż notabene, nie ma mieć znaczenia „tamy“.

Dalej, w ustępie trzecim, jest powiedzianem: „ustanowieniu i wydzielaniu rewirów nie może przeszkadzać okoliczność, że rybołówstwo na wodzie, która ma być wciągnięta do rewiru....“

Twierdząc stanowczo, że woda nie może być wciągnięta do rewiru a przynajmniej, wciągnięcie jej w sposób imperatywny jaki stoi w projekcie ustawy, byłoby niewykonalnem. Wnoszę przeto poprawkę do ustępu trzeciego:

„że rybołówstwo na obszarze w skład rewiru wchodzić mającym“ i t. d.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść (niedostateczna liczba). Poprawki upadły, gdyż tylko 5 głosów ją poparło. Czy żąda, jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Mimo, że poprawka nie uzyskała poparcia przyjmuję poprawkę p. Lassońskiego co do drugiego ustępu §. 7., mianowicie, ażeby zamiast słowa „tam“ położono słowo „tamże“, rzeczywiście stylizacja zyskuje przez to na jasności.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 7.

Wody każdego dorzecza, które administracji krajowej w myśl §. 5. podlegają, należy rozłożyć na rewiry rybne według zasad gospodarstwa rybnego.

Każdy rewir rybny ma być wydzielony przez publiczną licytację tak, ażeby miał jednego tylko dzierżawcę, odpowiedzialnego za prowadzenie tamże gospodarstwa rybnego według prawideł, które przepisze Wydział krajowy ze względu na hodowlę cennych gatunków ryb odnośnej krainy rybnej.

Ustanowieniu i wydzielaniu rewirów nie może przeszkadzać okoliczność, że rybołówstwo na wodzie, która ma być wciągnięta do rewiru, jest wydzielonym w chwili ustanowienia rewiru (§. 13.).

JW. Marszałek. Kto się z tym §fem zga-

dza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bobrzyński (czyta):
§. 8.

Przy zatwierdzeniu aktu licytacji Wydział krajowy pomija oferty osób niezdatnych do prowadzenia gospodarstwa rybnego, a pomiędzy zdawnymi oferentami uwzględnia przede wszystkim tego, który ma prawo rybołówstwa w odnośnym rewirze.

Jeżeli w licytowaniu wzięło udział kilku uprawnionych w tymże rewirze, należy się pierwszeństwo temu, który najwyższą uczynił ofertę, a przy równych ofertach temu, którego prawo rybołówstwa największą ma wartość.

Towarzystwa związane dla przedsiębiorstw dzierżawienia rybołówstwa przedstawić mają Wydziałowi krajowemu jednego z członków swoich, zdatnego do prowadzenia gospodarstwa rybnego.

Za czynności gospodarcze w rewirze odpowiada tak on osobiście jak i całe Towarzystwo.

Gminy jako takie nie mogą brać w dzierżawę rybołówstwa.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassocki. Proszę o głos?

P. Romanowicz. Proszę o głos?

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. W kilku miejscach niniejszego projektu znajduje się wyrażenie „gospodarstwo rybne“. Otóż proponowałbym aby tak w tym paragrafie jak i w poprzednich, a nawet w następnych ustępach, gdzie mowa o „gospodarstwie rybnym“ nieużywano wyrażenia „rybnego“ ale „rybiego“. Wyrażenie „gospodarstwo rybne“ jest wprawdzie utartem, ale nie jest ono dobrem. Nie mówi się n. p. „krownego“ ale „krowiego“. Sądzę, iż należałoby ustalić taką zmianę przyjęciem wyrażenia „gospodarstwo rybne“. — W ustępie drugim jest powiedzianem: „który najwyższą uczynił ofertę“. Ja sądzą, że lepiej byłoby użyć „przedłożył“. Dalej zamiast wyrażenia: „zresztą których prawo rybołówstwa największą ma wartość“, proponowałbym użycie wyrazu: „przedstawia wartość“.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawki p. Lassockiego, raczy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawki nie są poparte.

P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Zabieram głos dla postawienia poprawki już nie stylistycznej ale rzeczowej. W pierwszym ustępie tego paragrafu znajduje się postanowienie, które uważam jako poniekąd niesprawiedliwe, a także dla administracyi rybackiej szkodliwe. Powiedziano bowiem tak:

„Przy zatwierdzeniu aktu licytacji Wydział krajowy pomija oferty osób niezdatnych do prowadzenia gospodarstwa rybnego, a pomiędzy zdawnymi oferentami uwzględnia przede wszystkim tego, który ma prawo rybołówstwa w odnośnym rewirze“.

Według tego zatem chociażby inny oferent, który w rewirze tym nie ma prawa rybołówstwa, wniósł ofertę wyższą, korzystniejszą dla właściciela prawa rybołówstwa, jeżeli on właścicielem prawa rybołówstwa w tym rewirze nie jest, to według tego postanowienia oferta jego odrzuconaby być musiała, chociażby była najwyższą z pomiędzy wszystkich ofert wniesionych. Jest to z jednej strony niezgodnem ze zasadą, na której wszelkie publiczne licytacje się opierają, z drugiej strony, sądzą w pewnych poszczególnych wypadkach byłoby bardzo szkodliwym dla interesów administracyi rybackiej, a dalej dla interesów tych, którzy prawo rybołówstwa w pewnym rewirze mają. Ja sobie wyobrażam, że rybacy, którzy rybactwo prowadzą w sposób zawodowy, jak n. p. Cech rybacki krakowski, że tacy rybacy, chociaż w pewnym rewirze oddalonym od stałego miejsca zamieszkania nie mają prawa rybołówstwa, będą się starali je w tym dalszym rewirze wydzierżawić jako zawodowi, a jako tacy którzy z dawien dawna posiadają dobre tradycje rybołówstwa, będą mogli wnieść oferty znacznie korzystniejsze od niejednego, który już w tym rewirze prawo rybołówstwa posiada. Skutkiem tego postanowienia zaś taka oferta musiałaby być odrzucona, chociażby była najkorzystniejszą ze wszystkich wniesionych. Jabym sobie przeto pozwolił do pierwszego ustępu §. 8. wnieść poprawkę. Pierwsze dwa wiersze zostaną niezmienione, a dalej (czyta):

„a pomiędzy zdawnymi oferentami, którzy równie wysokie wnieśli oferty, uwzględnia przede wszystkim tego“ i t. d.

Przez to się powie, że wyższa oferta idzie przed niższe, a jeżeli są równe, to między równymi pierwszeństwo ma ten, kto w odnośnym rewirze posiada prawo rybołówstwa.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

P. Jaworski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Jaworski ma głos.

P. Jaworski. Proponuję żeby §. 8. ustępie 1. słowa „pomija“ i „uwzględnia“ nie były użyte w czasie teraźniejszym, bo może być, że stylistyka tego wymaga, jednakże w kodyfikowaniu powinno iść przedewszystkiem o jasność paragrafu.

Mnie się zdaje, że jeżeli użyte są dwa czasowniki w czasie teraźniejszym, to czytając ma się wrażenie skonstatowania faktu, że Wydział krajowy pomija ofertę osób niezdatnych i że Wydział krajowy uwzględnia oferty przedewszystkiem i t. d.

Jeżeli zaś dodamy to, co we wszystkich ustawach jest używane, wyraz że Wydział krajowy przy zatwierdzeniu aktu licytacji „winien pominać ofertę osób niezdatnych i winien uwzględnić“ i t. d., to mnie się zdaje, że jasność wiele zyska na tem.

Stawiam więc formalną poprawkę. żeby zamiast „pomija“ położono „winien pominać“ a zamiast „uwzględnia“ „winien uwzględnić“.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawki p. Jaworskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Są dostatecznie poparte.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zabieram głos z powodu ciągłych poprawek stylistycznych wnoszonych przez posła Lassockiego, które według mego przekonania nie są dobrze pomyślane. Przy wstępie samym teraz roztrząsanym, wnosi on poprawkę, aby tak w tym ustępie, jak także we wszystkich innych ustępach ustawy, zamiast „gospodarstwo rybne“ napisać: „gospodarstwo rybie“. Poprawka ta jest całkiem niewłaściwa, bo gdyby ryby gospodarowały, toby się nazywało „gospodarstwo rybie“ ale gdy ludzie gospodarują rybami, to powinno się nazywać: „gospodarstwo rybne“. (Wesołość.)

P. Merunowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Ostatni ustęp §. 8. go wyklucza zupełnie gminy jako takie od dzierżawy rybołówstwa. Wiadomo mi, że są gminy,

które wykonywują rybołówstwo, jako dobro gminy. Odebranie im tego prawa, usunięcie gmin ryczałtem od wykonywania rybołówstwa, wywołałoby rozgorzyczenie w interesowanych gminach, i byłoby przez nie uznane za krzywdę.

Wprawdzie mówi ustawa w innym miejscu, że „praw istniejących ona nie narusza“, jednakże w wielu wypadkach to prawo polegając na luźnym zwyczaju byłoby trudne do udowodnienia, i gminy byłyby przez władze administracyjne odsądzone od wykonywania tych praw. Rozumiem, że ten ustęp włożyła komisya w interesie gospodarstwa rybnego, bo wychodziła z zapatrywania, że gmina jako całość zbiorowa wykonywałaby to prawo przez jednostki w sposób niezgodny z zasadami gospodarstwa krajowego. Jednakże mam zaufanie, że przy tych środkach kontroli fachowej, jakie ustawa zawiera, byłby sposób na to, żeby niszczeniu ryb w takich miejscowościach przeszkodzić. Więc sąduję, że z czystym sumieniem można opuścić orzeczenie, które wszystkie gminy ryczałtem od rybołówstwa wykluczają. Z tego powodu upraszam, żeby Wysoka Izba uchylila ostatni ustęp §. 8. wedle wniosku komisji.

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Skoro oponuje ustaleniu wyrażenia „gospodarstwo rybne“ zamiast „rybne gospodarstwo“, niech mi wytłumaczy szanowny p. poseł Chrzanowski dlaczego nieprzyjąłby, sąduję analogicznej a koniecznej do ustalenia polskiej pisowni, zmiany wyrażenia: „gospodarstwo krowie“ na „krowne“ jeżeli stanowczo mniema, że jest błędem i nieodpowiednie wyrażenie „rybne“ miasto „rybne“. Zwrócę jego uwagę, iż mówi się potocznie: „gospodarstwo zarybione, staw zarybiony“ nie zaś „zarybniony“.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Posłowi Lassockiemu odpowiem, że po polsku poprawnie nie mówi się i mówić się nie powinno: „gospodarstwo krowie“, bo znaczyłoby to gospodarstwo w którym krowy gospodarują; a gospodarstwo prowadzone przez ludzi krowami i chowem bydła, nazywa „gospodarstwo bydlane“, lub gospodarstwo obliczone na chów bydła. (Wielka wesołość.)

P. Pilat. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. Pilat. Nie będę się wdawał w dyskusję nad poprawkami stylistycznymi, natomiast jest tu poprawka merytoryczna posła Merunowicza, której milczeniem pominąć nie mogę.

Żąda poseł Merunowicz opuszczenia ustępu „gminy jako takie nie mogą dzierżawić prawa rybołówstwa“. Opuszczenie tego ustępu jest niczem innym, jak przywróceniem rybołówstwa dzielnego.

Jeżeli uważamy za szkodliwe dla rozwoju gospodarstwa rybnego, żeby istniało nadal rybołówstwo dzikie, to musimy się oświadczyć i przeciwko wydzierżawianiu rewirów rybackich przez gminy, i to nie tylko przestrzeni wód w obrębie gminy, lecz obszerniejszych kilka mil obejmujących.

Widzielibyśmy na tych przestrzeniach nie uregulowane gospodarstwo, nie podniesione rybołówstwo, do czego zmierza niniejsza ustawa, ale widzielibyśmy owszem rozpościerające się rybołówstwo dzikie, upadek tego co właśnie chcemy rozwinąć.

Z tego więc powodu, że poprawka posła Merunowicza wywraca zasadę kardynalną, na której polega obecna ustawa, sądzę, że przeciwko tej poprawce powinniśmy się stanowczo oświadczyć.

P. Merunowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. Poseł Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Ja obstaję przy moim wniosku, ponieważ poseł Pilat nie uwzględnia, że zupełnie co innego jest pozostawić tak jak było dotychczas, że kto chce, ten łowi ryby, a zupełnie co innego jeżeli to odbędzie się na podstawie rozprawy konkurencyjnej, w ogóle pod kontrolą rozmaitych uprawnionych władz i czynników. Zastrzeżone jest bowiem, że potrzeba wnieść ofertę, rada gminna uchwali i za kontraktem wydzierżawi.

Wykonywanie rybołówstwa staje się wówczas przedmiotem administracji gminnej, dochody wchodzi w budżet gminny, wykonywanie zostaje pod kontrolą Wydziału powiatowego i pod względem fachowym pod kontrolą tych wszystkich organów jakie ustawa do czuwania nad wykonywaniem racjonalnem rybołówstwa ustanawia.

Więc to jest zupełnie co innego, jak zostanie stanu takiego jaki jest dotychczas. Z drugiej strony znowu ryczałtowo odsądzenie gminy

od zdolności wnoszenia oferty o jakieś przedsiębiorstwo, to zdaje mi się jest cokolwiek zadaleko posunięciem opiekuństwem.

Z tego powodu, ze względów zasadniczych i przedmiotowych, obstaję przy mojej poprawce.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Pan sprawozdawca ma głos.

P. Dr. Bobrzyński. Co się tyczy wniosku posła Romanowicza to ja mam przekonanie, że komisya do tego samego zmierzała i że to leżało w intencji komisji.

Nie ma tu powiedziane gdzie że „uwzględnia tych, którzy mają prawo rybołówstwa“ tylko „przedewszystkiem“.

To słowo „przedewszystkiem“ w naszym przekonaniu osłabia wyraz „uwzględnia“ ale nie mam nic przeciwko temu żeby dodać „pomiedzy zdatnymi oferentami, ci którzy równie wysokie wnieśli oferty“.

Co się tyczy stylistycznej poprawki posła Jaworskiego, ośmielę się powiedzieć, że to jest rzeczą w języku polskim zupełnie obojętną. Albo się mówi „Wydział krajowy powinien pomijać“ albo „Wydział krajowy będzie pomijał“, albo „pominie“, albo „pomija“. W ustawie jest powiedziane „pomijać“, to w rzeczy samej na jedno wychodzi.

Co się tyczy kwestyi, którą poseł Lassocki poruszył i kwestyi przez posła Merunowicza poruszonej, to przystępuję do odpowiedzi, którą udzielili posłowie Chrzanowski i Pilat.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Nie mogę podać całego pierwszego ustępu pod głosowanie z powodu poprawki p. Jaworskiego, tylko podaję dwa pierwsze wiersze z poprawką p. Jaworskiego, a mianowicie: „Przy zatwierdzeniu aktu licytacji Wydział krajowy winien pominąć oferty osób niezdatnych do prowadzenia gospodarstwa rybnego“.

Kto przyjmuje ustęp w tem brzmieniu, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Ustęp nie przyjęty, bo jest tylko 23 głosów za nim.

Kto przyjmuje ten ustęp w brzmieniu proponowanym przez komisję, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp przyjęty.

Do drugich dwóch wierszy ustępu pierwszego jest poprawka p. Jaworskiego, aby zamiast „uwzględnić“ powiedzieć „winien uwzględnić“.

Kto jest za taką zmianą, raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka ta p. Jaworskiego upadła.

W tym samym ustępie proponuje p. Romanowicz, aby po słowach „zdatnymi oferentami“ wstawić dodatek „który równie wysokie wnieśli oferty“. Podaję nasamprzód ustęp według brzmienia komisji: (czyta):

„a pomiędzy zdatnymi oferentami uwzględnia przedewszystkiem tego, który ma prawo rybołówstwa w odnośnym rewirze“.

Kto ten ustęp przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp przyjęty.

A teraz, kto przyjmuje dodatek p. Romanowicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Dodatek przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Jeżeli w licytowaniu wzięło udział kilku uprawnionych w tym rewirze, należy się pierwszeństwo temu, który najwyższą uczynił ofertę, a przy równych ofertach temu, którego prawo rybołówstwa największą ma wartość“.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje ustęp ten w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta).

Towarzystwa związane dla przedsiębiorstw dzierżawienia rybołówstwa przedstawić mają Wydziałowi krajowemu jednego z członków swoich, zdatnego do prowadzenia gospodarstwa rybnego.

Za czynności gospodarcze w rewirze odpowiada tak on osobiście jak i całe Towarzystwo.

JW. Marszałek. Kto te ustępy przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

„Gminy jako takie nie mogą brać w dzierżawę rybołówstwa“.

JW. Marszałek. P. Merunowicz wniosł o opuszczenie tego ustępu. Kto jest za ustępem według brzmienia komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 9.

Wydział krajowy w ogłoszeniu licytacji podaje warunki dzierżawy i prawidła gospodarcze, do których dzierżawca zastosować się winien.

Przy ustanowieniu czasu trwania dzierżawy przestrzegać należy zasady, że czas ten, o ile na to pozwalają stosunki i okoliczności miejscowe, obejmować powinien dłuższy szereg lat.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Zrzekam się głosu.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Upraszałbym p. Sprawozdawcę o wyjaśnienie, czy w komisji nie było mowy, jaki ma być minimalny czas dzierżawy. Zamiast „dłuższy szereg lat“, byłoby lepiej postawić jaki pozytywny czas. Wyrażenie zaś użyte jest tak nieokreślone, że zdaniem mojem w ustawie mieć miejsca nie powinno.

JW. Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Słowa użyte w tym paragrafie „o ile pozwolą stosunki i okoliczności miejscowe“ powinny stanowić dla p. Romanowicza dostateczne wyjaśnienie, że komisya nie podaje z góry raz na zawsze dla dzierżawy wszystkich rewirów pewnego ściśle oznaczonego czasu. Stosunki miejscowe mogą być różne. Tam, gdzie chów ryb jest do pewnego stopnia rozwinięty, tam dzierżawa będzie mogła być krótsza n. p. w potokach górskich zarybionych pstrągami; gdzie zaś rybne gospodarstwo nie jest jeszcze rozwinięte, tam dzierżawca musi przez dłuższy przeciąg lat czekać, zanim wydobędzie nakład włożony.

Dlatego czasu ściśle oznaczyć niepodobna. W komisji była mowa, że ten peryod może 3 do 6 lat wynosić.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje §. 9., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 9. przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 10.

Wydział krajowy zbiera czynsze dzierżawne, i rozdziela je w myśl §. 13. między uprawnionych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Lassocki ma głos.

P. Lassocki. W paragrafie tym, nie właściwym jest wyrażenie „zbiera“. Wydział krajowy nie jest żebrakiem aby chodził od jednego do drugiego i zbierał, co kto ofiaruje. Powinno stać: „pobiera“, albo też: „do Wydziału krajowego wnoszonemi być winny“.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Słowo „pobiera“ jest galicyjskie nie polskie. Używa się „zresztą do ściągania podatków, ale żeby pobierać czynsze dzierżawne — tego wyrażenia w polskim języku się nie używa. Słowo zaś „zbiera“ odpowiada słowu „gromadzi“ i dlatego obstarę przy stylizacji proponowanej przez komisję.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podaję pod głosowanie ten paragraf z poprawką p. Lassockiego (czyta):

Wydział krajowy pobiera czynsze dzierżawne i rozdziela je w myśl §. 13. między uprawnionych.

Kto ten paragraf w tem brzmieniu przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Poprawka upadła.

Kto przyjmuje zatem §. 10. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 11.

Do pokrycia kosztów uporządkowania rybactwa, dalej kosztów administracji i nadzoru gospodarstwa rybnego sprawowanego przez Wydział krajowy, służy fundusz krajowy rybacki. Fundusz ten, którym zawiaduje Wydział krajowy, wytwarza się:

- a) z grzywien za przekroczenie ustawy o ochronie rybactwa;
- b) z kwot uzyskanych ze sprzedaży zabranych ryb i przyrządów rybackich;
- c) z opłat za karty rybackie.

Gdyby zasoby tego funduszu nie wystarczyły na zupełne pokrycie kosztów zarządu, wówczas Wydział krajowy wyznaczy kwotę, jakiej na pokrycie niedoboru w danym roku administracyjnym użyć należy z czynszów dzierżawnych za rewiry rybackie.

Tak ustanowioną kwotę rozłoży Wydział krajowy na uprawnionych do rybołówstwa w stosunku wysokości ich udziałów w dochodach z rybołówstwa i potrąci ją z czynszu wypłacić się mającego uprawnionym w myśl §. 13.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. W paragrafie tym w ustępie drugim po słowach: „z czynszów dzierżawnych“ należy dodać „uzyskanych“, a nie tak jak stoi obecnie „z czynszów dzierżawnych za rewiry rybackie“. W ustępie zaś trzecim zamiast „rozłoży . . . w stosunku wysokości“, proponuję użyć „w stosunku do wysokości“. Mówi się stosunek czego do czego.

JW. Marszałek. Kto popiera te poprawki, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Nie są poparte.

Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 11. zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 11. przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 12.

Wydział krajowy wydaje instrukcje i pouczenia w interesie administracji rybactwa, poruczonej mu §. 5. niniejszej ustawy, on też zastępuje interesa krajowego rybactwa tej ustawie podległego przed Sądem i innymi władzami.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Stylizacja tego paragrafu jest nadzwyczaj ciężka. Chciałbym w tym paragrafie zmienić szyk wyrazów, a mianowicie paragraf ten opiewałby:

Wydział krajowy wydaje instrukcje i pouczenia w interesie poruczonej mu §. 5. niniejszej ustawy administracji rybactwa, oraz zastępuje w obec Sądu i innych władz interesa rybactwa krajowego, o ile się mieszczą w ramach zakreślonych niniejszą ustawą.

Stylizacja bowiem proponowana przez komisję jest bardzo ciężką i niezrozumiałą, a nadto, wszak interesa krajowego rybactwa ustawie tej lub innej podległymi być nie mogą.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Lassockiego zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Poprawka nie jest poparta.

Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje §. 12. według tekstu proponowanego przez komisję, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

III. O szczególnych stosunkach prawnych tyczących się rybołówstwa.

§. 13.

Czysty dochód z dzierżawy rybołówstwa w poszczególnych rewirach przypada tym, którzy w danym rewirze posiadają prawo rybołówstwa a względnie tym, którym oni prawo swe wydzierżawili lub innym tytułem odstąpili.

Jeżeli co do jego podziału uczestnicy między sobą pogodzić się nie mogą, to na żądanie Wydziału krajowego, zastępującego dzierżawcę, lub na żądanie jednego z uprawnionych c. k. Starostwo, w którego obrębie leży rewir, starać się ma doprowadzić strony do ugody.

Jeżeli rewir rozciąga się na kilka powiatów, to c. k. Namiestnictwo wyznaczy, które c. k. Starostwo powołaniem będzie do spełnienia tego zadania.

Nie dojdzie do skutku ugoda, wówczas Wydział krajowy czynsz dzierżawny w sporze będący składa w miarę jak zapada i jak go od dzierżawców odbiera, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, do Sądu powiatowego względnie delegowanego miejskiego, który się znajduje w miejscu siedziby c. k. Starostwa wyżej wymienionego.

Sąd po wysłuchaniu stron określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze jako powód wystąpić mają i zakreśli termin do wniesienia skargi. Zaniedbanie tego terminu pociąga ten skutek za sobą, że strona opieszła nie może przeszkodzić wydaniu spornej kwoty stronie przeciwnej. — Przy wydaniu tego orzeczenia oraz przy rozstrzygnięciu wytoczonych sporów, choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobnotkowych w myśl ustawy z dnia 27. Kwietnia 1873. (Nr. 66. Dz. u. p.), sędzia związany nie jest ustawowemi zasadami dowodowemi, lecz rozstrzyga według swojego wolnego przekonania nabytego przez sumienne zbadanie przedłożonych środków dowodowych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. W paragrafie tym uważam jako zupełnie zbyteczny ustęp: „a względnie tym, którym oni prawa swoje wydzierżawili lub innym tytułem odstąpili“. Rozumie się samo przez się,

że skoro przypada posiadającym prawo, toć służy i tym, którym uprawniony wydzierżawił lub prawo swe odstąpił.

Sprzeciwiam się dalej zamieszczeniu wszystkich następných ustępów, a to z powodów merytorycznych. — Jest tam powiedziane, że na żądanie jednego z uprawnionych, c. k. Starostwo ma się starać o doprowadzenie do skutku ugody. Przypuszczam, iż pragnący wyzyskać swoich współników, nie zechce przystać na żadną ugody. Według ustawy ma jeden z poszkodowanych, czy też mających o sobie takie wyobrażenie udać się do Starostwa, a Starostwo ma być w tym wypadku sądem polubownym. Zapytują jednak, na co to się przyda, jeśli orzeczenie nie ma mieć egzekutywy z upoważnienia niejako dopiero do udania się na zwykłą sądową drogę. Strata czasu dla urzędów politycznych, a zwłoka niepotrzebna dla interesowanych nie mogących korzystać z kwoty złożonej do depozytu sądowego. Otóż z tych powodów jestem za opuszczeniem tych ustępów. Niech się interesowani udają wprost do Sądu, skoro taka ich dobra wola, odsełać do Starostwa, a nie dawać tegoż orzeczeniom egzekutywy, potrzeby najmniejszej nie widzę. Zamierzający wyzyskać towarzyszków do udziału w dochodach uprawnionych — takiego zaś nigdy nie braknie — chwyci się każdej sposobności umożliwiającej zwłokę, każdy bowiem z mniej zamożnych i spokojniejszego będących temperamentu, zrażony, zgodzi się na warunki przedłożone przez wyzykiwacza.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Lasockiego, rączy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie są poparte. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Ostatnie ustępy tego §fu opierają się na dosłownem tłumaczeniu ustawy państwowej, dlatego dyskusya w kierunku poruszonym przez p. Lassockiego jest tu nie możebna.

Co do ostępu pierwszego, to dodatek, o którym mówił p. Lassocki jest potrzebny, aby uniknąć mylnej interpretacji §. 7.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje §. 13. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 14.

Gdyby z powodu zniesienia rybołówstwa dzikiego rybacy zawodowi doznać mieli uszczerbku w zarobku, jaki mają z łowienia ryb, mogą żądać słusznego wynagrodzenia z dochodów rybackich (§. 13.) od tych, którzy na zasadzie §. 2. niniejszej ustawy prawo rybołówstwa uzyskali.

Roszczenia o wynagrodzenie to zgłosić należy do właściwego c. k. Starostwa w przeciągu pół roku od chwili, w której ustawa niniejsza wejdzie w życie.

Później wniesione zgłoszenia nie będą uwzględniane.

C. k. Starostwo orzeka o tych roszczeniach po wysłuchaniu stron i przyzwanym do rozprawy biegłym.

Przez rybaków zawodowych rozumieć należy takich, którzy się z tego zarobku utrzymują i przynajmniej od początku r. 1884. opłacają podatki od tego zarobkowania.

JW. Marszałek. Rozprawa nad paragrafem 14. otwarta.

P. Lassoeki ma głos.

P. Lassoeki. Zrzekam się głosu.

P. Wasilewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Wasilewski ma głos.

P. Wasilewski. Nie znam stosunków rybołówstwa dzikiego w innych stronach kraju, ale w moich stronach praktykuje się ono w sposób ten, że są rodziny rybackie, które z dziada pradziada trudnią się połowem ryb i handlem tychże i to stanowi ich wyłączny dochód, posiadają zatem pewne uprawnienie. To są włościańskie rodziny nie mające żadnej styczności z ustawami. Sądzę więc że dla nich pół roku do zgłoszenia się od chwili wejścia w życie tej ustawy, jest niewystarczającym, ponieważ ci włościanie dowiedzą się o tym przepisie ustawy dopiero wtedy, kiedy kraj swoją administrację przeprowadzi i zabroni im łowienia ryb. Dla tego też proponuję, ażeby zamiast „pół roku“, było powiedzianem „w przeciągu roku“.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Wasilewskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Poprawka jest popartą. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Ja oświadczyć na tę poprawkę zgodzić się mogę, ponieważ

leży ona w interesie tych, z którymi liczyć się trzeba i których uwzględnić należy.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Skoro komisya zgodziła się na poprawkę p. Wasilewskiego, więc podaję pod głosowanie: kto przyjmuje §. 14. w brzmieniu przez komisję proponowanem, z tą zmianą, ażeby w ustępie drugim, w wierszu drugim zamiast „w przeciągu pół roku“ powiedzianem było „w przeciągu roku“, zechce rękę podnieść. (Większość) §. 14. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 15.

W wykonywaniu rybactwa wolno jest tak rybakom jak pomocnikom ich wstępować na cudze grunta nadbrzeżne i przytwierdzać do nich narzędzia łowcze, byleby przy tem zachowali wszelkie ostrożności w celu uniknięcia możliwego uszkodzenia i wynagrodzili wyrządzoną szkodę. Pozwolenie to ustawowe nie tyczy się jednak tych gruntów, które jako przynależność do budynków mieszkalnych, gospodarczych, fabrycznych lub innych razem z temi budynkami są ogrodzone, jak również takich gruntów, które dla obcych w ogóle przez mur, kraty, lub inne stałe przyrządy są zamknięte.

Objasnić muszę dla ułatwienia dyskusyi, że jest to dosłowne tłumaczenie §. 5. ustawy państwowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Lassoeki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassoeki ma głos.

P. Lassoeki. Chciałem właśnie przemawiać przeciwko temu paragrafowi, jako mojem zdaniem, wkraczającemu w przepisy kodeksu cywilnego, ale skoro jak p. sprawozdawca twierdzi, stoi tegoż odrzuceniu lub zmianie postanowień na przeszkodzie rybacka ustawa państwowa, więc ponieważ nic temu nie zaradzi opozycja moja, ograniczę się jedynie do poprawek stylistycznych. Otóż wypadłoby może ten paragraf całkiem przeistoczyć, ale nie chcąc nudzić Wysokiej Izby już i tak przezemnie aż nazbyt nużonej, przestaną na zaproponowaniu poprawki następującej: Otóż powiedzianem jest w tym paragrafie że „pozwolenie to ustawowe nie tyczy się jednak tych gruntów, które jako przynależność budynków“... Sądzę, że grunt nie może być przyna-

leżnością, własnością budynków, lecz jedynie bywa przynależnym do budynku a względnie tegoż właściciela.

Następnie w wierszu ostatnim powiedziano: „które dla obcych w ogóle przez mur, kraty, lub inne stałe przyrządy są zamknięte“. Mojem zdaniem, mur i kraty nie są przyrządami, gdyż przyrząd służy jedynie do przyrządzania, wykonania czegoś. Sądzę także, że wyrażenie dla „obcych“ jest niewłaściwe. ponieważ bywają ogrody otwarte dla publiczności, które mimo to, są własnością prywatną i nie mogą podlegać przepisom tej ustawy. Jestem tedy za opuszczeniem słów „dla obcych“ a zamiast słów „lub inne stałe przyrządy“ użyć słów „i płoty“ lub coś podobnego, jak tam p. Sprawozdawca uważać będzie za stosowne.

JW. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Lassockiego zechce rękę podnieść. (Niedostateczna ilość.) Poprawki te nie są poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15. w brzmieniu przez komisję proponowanem zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 15. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 16.

Podczas opadania wody przy wylewach może dzierżawca rewiru łowić ryby i po za granicami swej wody w zbiorowiskach powstałych na gruntach cudzych wzdłuż jego wody, winien jednak zachować należyte ostrożności w celu uniknięcia uszkodzeń i wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

Ryby zaś pozostałe na gruncie po ustąpieniu wylewu może posiadacz gruntu w granicach swej posiadłości zawłaszczyć, nie wolno mu jednak urządzać niczego, coby rybom powrót do łożyska wody wstrzymywało lub utrudniało.

Spory o wynagrodzenie szkód z §§. 15. i 16. wynikłe rozstrzyga c. k. Starostwo.

Dla objaśnienia. dodaję że ten paragraf jest dosłownem tłumaczeniem §. 6. ustawy państwowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Woda nie może być własnością dzierżawcy ani też niczyją jak to poprzednio wykazywałem; proponuję przeto, aby w ustępie 1szym w miejsce wyrażen: „po za granicami swej wody“ oraz „wzdłuż jego wody“ — użyć

wyrażen: „i po za granicami dzierżawionego terytorium“ oraz „w obrębie terytorium dzierżawionego“. W ustępie zaś drugim niestosowne wyrażenie „urządzać niczego, coby“, zastąpić lepszem sądzą „nic takiego, coby“.

JW. Marszałek. Kto popiera te poprawki zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Jest tylko 9 głosów. Poprawki te zatem nie są poparte. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16. według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 16. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 17.

C. k. Starostwo w orzeczeniach swoich, do których wydawania §§. 14., 15. i 16. jest powołane, oznaczy zarazem termin, w którym niezadowoleni z orzeczenia na drogę prawa udać się i o tem Starostwo zawiadomić mają. Termin ten nie może być krótszym od dni 30, licząc od dnia doręczenia orzeczenia c. k. Starostwa. Od orzeczenia c. k. Starostwa nie ma odwołania się do wyższej władzy administracyjnej.

Orzeczenie staje się prawomocnem, jeżeli czas wyznaczony do wniesienia skargi przed Sąd upłynął i skarga wniesioną nie została.

Do sporów wytoczonych przed Sąd stosuje się ostatni ustęp §. 13. niniejszej ustawy.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Poseł Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Ja tylko przeciwny jestem zamieszczeniu jednego wyrazu, a mianowicie w wierszu pierwszym słowu „swoich“. Użycie bliższego określenia gdzie niepotrzebnem jest pleonazmem, rozumie się samo przez się, że nie jest powołane do wydawania orzeczeń cudzych, wnoszę tedy opuszczenie tego słowa.

JW. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Poprawka nie jest popartą.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 17. zgodnie z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) §. 17. przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 18.

Uprawniony do wykonania rybołówstwa może

każdego czasu na swoich wodach tępić wydry, czaple i inne zwierzęta rybożercze.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Władysław hr. Koziebrodzki ma głos.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Pojmuję zupełnie, że tak twórcy niniejszej ustawy, jako też i szanowna komisya mając na celu przede wszystkim podniesienie gospodarstwa rybnego, starali się przede wszystkim w ustawie umieścić jak najwięcej takich postanowień, któreby stan ryb w naszych rzekach i dorzeczach podnieść mogły jak najprędzej, nie zważając może dość bezstronnie i dość obiektywnie, o ile takie ekskluzywne postępowanie mogłoby szkodzić innej gałęzi gospodarstwa naszego kraju. A mam tutaj na uwadze tak coraz pomysłniej rozwijające się u nas myśliwstwo. Niewątpliwie z tego ekskluzywnego zapatrzenia się na rybołówstwo, wypłynął ten §. 18. ustawy, który przyznaje uprawnionym do wykonywania rybołówstwa prawo do tępienia, każdego czasu na swoich wodach wydr, czaple i innych zwierząt rybożerczych. Panowie, przed chwilą żywa odbyła się dyskusya i kilkakroć głosowano nad tem, czy raka jest rybą (wesołość) i wątpliwość została rozstrzygniętą na korzyść raka. W tym paragrafie stanowczo rozporządzamy, że rybak musi być równocześnie strzelcem. Wprawdzie nie mam nic przeciwko temu, gdyż mamy dowody, że znakomici strzelcy bywają zarazem i znakomitymi rybakami, jednakże generalizować połączenie konieczności tych zdolności czy zręczności, jest niepodobna. Słyszeliśmy wczoraj z ust szanownego posła Bobczyńskiego, który zapytywał profesora Nowickiego, jakie to te rewiry rybackie będą — co do przestrzeni — i otrzymał odpowiedź, iż mogą one dochodzić do kilku i więcej mil długości. Otóż ten uprawniony, którym według niniejszej ustawy będzie dzierżawca rewiru rybnego, naturalnie, iż sam dozoru tego prowadzić nie będzie mógł żadną miarą i sam na takiej przestrzeni tępić zwierzyny szkodliwej nie zdoła; naturalnie więc, że przywilej ten i prawo tępienia zwierząt będzie musiał komuś odstąpić, będzie się musiał z kimś podzielić — a to będą naturalnie albo jego spółnicy w przedsiębiorstwie, albo stróże, dozorczy, słowem ludzie, któ-

rych zadaniem będzie pilnować rybołówstwa na jego rachunek, i ludzie tacy w skutek tego paragrafu ustawy będą mieć, a raczej muszą mieć prawo noszenia strzelb. Juściś naturalnie będą musieli mieć prawo noszenia strzelby, bo nie wyobrażam sobie, jakim to innym sposobem zdołają wytępieć czaple, jeżeli nie bronią palną.

Stworzy się więc w skutek tego wzdłuż naszych rzek i dorzeczy bardzo liczny zastęp uprawnionych, czy dozorców dla ochrony ryb — uzbrojonych w broń palną rybaków-strzelców.

Przypatrzmy się teraz, z jakim to ta cała potężna armia nieprzyjacielem ryb będzie miała do czynienia?

Najważniejszym i najzawziętym jest wydra. Przyznaję, że to jest jeden z największych szkodników i jeden z największych wrogów ryby. Ale proszę Panów, do tępienia wydr broń palna wcale nie jest niezbędną, niekonieczną do tego potrzeba strzelby, gdyż są rozmaite inne przyrządy, z którymi obchodząc się świadomo, zgrabnie wydry snadnie wytępić można, co więcej w każdym takim rewirze rybnym znajdzie się niezawodnie jaki uprawniony myśliwy, który bądź to z zamiłowania myśliwskiego, bądź też dla zysku podejmie się tępienia tej szkodliwej zwierzyny.

Na drugim miejscu przychodzą czaple. Wiemy to Panowie z bajek dziennych, iż to jest ptak również arcszkodliwy dla ryb, ale odwołuję się do wszystkich kolegów myśliwych, którzy znajdują się w tej Wysokiej Izbie, niech się przyznają, ile oni zdołali tych czapli zabić dotąd w swem życiu, bo nie jest to tak łatwym, znaną jest bowiem czujność czapli. Zdaje mi się więc, że i ten rybak-strzelec nie zdoła często uśmiercić tej czapli, jeżeli kiedy zabije chociaż jedną.

Ale przychodzę do dalszych słów §. 18., gdzie jest powiedzianem: „i inne zwierzęta rybożercze“.

Pomiędzy temi innymi zwierzętami rybożerczemi, zaliczyć przede wszystkim należy rybitwy, bo to one są najwięcej łakome na ten przysmak postny. Jednakże ptak ten zjawia się u nas przelotnie, a nawet można powiedzieć, sporadycznie, wątpię tedy, ażeby taki dozorca rybołówstwa, a równocześnie strzelec, chciał poświęcić swoje pieniądze, kupować śrut i proch

dla zastrzelenia owych przelotnych rybitw, których trudno również, aby zdołał zabić dużo. Ostatecznie więc widzicie Panowie, iż ta armia rybaków-strzelców — rzeczywiście nie będzie mieć wiele do czynienia — ale stanie się ona zaraz z największą pewnością inną armią — armią kłusowników, rozdzieloną po brzegach wszystkich naszych rzek i dorzeczy, która będzie mieć prawo nosić broń palną — powtarzam — będzie zastępem kłusowników, czego Panowie ci, którzy układali tę ustawę, niezawodnie równie jak ja, tego sobie nie życzą.

Trzeba zauważyć bowiem, iż dozorczy ci nie mając czapel, gdyż ich w kraju nie wiele, a nad rzekami najmniej, a gdy i rybitwy nie zawsze przylatują, dla wprawy i przyjemności, a najwięcej dla korzyści, zwrócą się z strzałami do zajęcy, kuropatw i innej zwierzyny pożytecznej, która, jak wiemy, najwięcej przesiaduje po nad brzegami wód szczególnie w lecie.

Z tych krótkich wywodów zdaje mi się, iż może zdołałem przekonać szanownych Panów, iż ten paragraf w ustawie nie jest wcale niezbędnym dla rozwoju rybołówstwa, a może się stać, a rzeczywiście stanie się z pewnością bardzo szkodliwym dla tak pocieszająco podnoszącego się u nas myśliwstwa, ponieważ wytworzy uprzywilejowaną i trudną do kontroli poskromienia i ukarania armię kłusowników.

Z tych zatem powodów wnoszę przejście do porządku dziennego nad tym §. 18. ustawy.

P. Artur hr. Potocki. Proszę o głos.

P. Wasilewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Artur hr. Potocki ma głos.

P. Artur hr. Potocki. Niezawodnie §. 18. ustawy, nad którą dyskutujemy, wkracza ponieważ w ustawę o ochronie zwierzyny i w ustawę myśliwską, jednakowoż nieprzyznanie żadnego prawa rybakowi, który wydzierżawia rewir i odjęcie mu wszelkiej możliwości łapania szkodliwych zwierząt, jak wydry, czaple i t. d., które jego własność wprost niszczą i to niszczą w sposób niezmiernie dotkliwy, uważałbym za niesłuszne.

Jeżeli szanowny poseł Koziebrodzki widzi wielkie niebezpieczeństwo w dozwoleniu używaniu broni palnej dla owych rybaków celem ochrony się przed wydrami, czaplami i innymi

zwierzętami, to są dwa wyjścia: albo zezwolić na łapanie siidełkami owych szkodliwych zwierząt i ptaków, albo też wezwać właścicieli oddzielnych rewirów myśliwskich, ażeby ex officio dopomagali do łapania tych zwierząt szkodliwych. Jedno i drugie wyjście jest możliwe i na jedno i na drugie zdaje mi się, że poseł Koziebrodzki się zgodzi.

Z tego powodu wnoszę, ażeby do §. 18. były dodane następujące słowa: „bez użycia broni palnej“; sprzeciwiam się zaś zupełnemu wyeliminowaniu tego paragrafu.

JW. Marszałek. P. Wasilewski ma głos, gdyż się zapisał po otwarciu rozprawy.

P. Wasilewski. Po przemówieniu posłów Koziebrodzkiego i Potockiego zrzekam się głosu

JW. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Zgadzam się z poprawką przez posła Potockiego zaproponowaną.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Przystępuję do poprawki posła Potockiego.

JW. Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca akceptuje poprawkę przez p. Potockiego zaproponowaną, przeto podam pod głosowanie §. 18. w następującem brzmieniu (czyta):

§. 18.

Uprawniony do wykonania rybołówstwa może każdego czasu na swoich wodach łapać wydry, czaple i inne zwierzęta rybożercze, bez użycia broni palnej.

Kto ten paragraf przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 19.

Wszelkie podania, protokoły, załączniki, dokumenta i oświadczenia w sprawach o odszkodowania roszczeń podniesionych na zasadnie §. 14., dalej w postępowaniu o utworzenie rewirów rybackich, są wolne od stępla, o ile z tych aktów nie czyni się innego uytku.

„Nabycie prawa rybołówstwa wynikające z §. 2. niniejszej ustawy, wolne jest od opłaty należności skarbowej.“

P. Lassocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Zamiast wyrazów: „roszczeń podniesionych“, należałoby umieścić wyrazy: „pretensyj roszczonych“.

JW. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.)
Poprawka nie jest dostatecznie popartą.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Zdaniem mojem należy dla bliższego wyjaśnienia dodać do tego paragrafu po słowach: „należytości skarbowej“, jeszcze następujące słowa: „od przeniesienia własności“, bo zbyt ogólnikowe przedstawienie rzeczy mogłoby stanąć na przeszkodzie sankcjonowaniu ustawy i mogłoby dać powód do mylnej interpretacji.

JW. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.)
Poprawka ta jest dostatecznie popartą.

Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Mam tylko to do nadmienienia, że §. 19. jest powtórzeniem §. 8. ustawy państwowej.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Wobec tego cofam mą poprawkę.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje §. 19. w tekście przez komisją zaproponowanym, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):
§. 20.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu.

Tytuł i wstęp opiewają:

„Ustawa
z dnia o urządzaniu i wykonywaniu
rybactwa na wodach krajowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozporządzam na podstawie ustawy

państwowej z dnia 25. Kwietnia 1885. L. 58.
Dz. p. p., co następuje:“

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu do §. 20. i do tytułu i wstępu? (Nikt.)
Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.
Kto przyjmuje §. 20, tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

P. Artur hr. Potocki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania.

JW. Marszałek. Gdy się nikt temu nie sprzeciwi, przystępujemy do trzeciego czytania.

P. sprawozdawca raczy odczytać ustawę w uchwalonem brzmieniu:

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

Ustawa

z dnia o urządzaniu i wykonywaniu
rybactwa na wodach krajowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozporządzam na podstawie ustawy państwowej z dnia 25. Kwietnia 1885. L. 58.
Dz. p. p., co następuje:

I. O prawie rybołówstwa.

§. 1.

Nabyte prawa rybołówstwa utrzymuje się.
Rybołówstwo dzikie (§. 1. ust. p.) jest uchylone.

§. 2.

Na przestrzeniach wód, gdzie dotychczas cierpiano rybołówstwo dzikie, przyznaje się prawo rybołówstwa:

a) na sztucznych zbiornikach i przekopach posiadaczom tychże budowli wodnych;

b) na wodach naturalnych gminie i właścicielowi obszaru dworskiego wzdłuż posiadanych przez nich brzegów.

Za brzegi gminne uważać należy brzegi należące do gminy jako takiej, jako też brzegi, które tam posiadają poszczególni członkowie gminy.

Według tych postanowień będzie się także oceniać, komu służy prawo rybołówstwa na zbiornikach i przekopach świeżo powstających.

§. 3.

Postanowienia te odnoszą się także do wód, stanowiących granice kraju, o ile do kraju należą.

§. 4.

Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się także do połowu raków.

II. O administracji rybactwa.

§. 5.

Z wejściem w życie tej ustawy obejmuje kraj na rzecz osób uprawnionych administrację rybactwa na wodach naturalnych bieżących, oraz na tych przekopach, które z nimi są połączone.

Administrację tę sprawuje Wydział krajowy z pomocą inspektorów rybactwa i innych swoich organów.

§. 6.

Posiadacz przekopu może żądać, ażeby przekop z pod administracji rybnej krajowej był wyłączony, a Wydział krajowy uwzględni jego żądanie, jeżeli przekop służy do celów prywatnego gospodarstwa rybnego i jeżeli gospodarstwo rybne kraju nie dozna przez to straty niepowetowanej.

Gdyby po ogłoszeniu niniejszej ustawy chciano urządzić nowe przekopy odprowadzające wodę administracji rybnej kraju podległą, to w każdym poszczególnym przypadku postanowić należy, czy nowy przekop nie ma być wyłączonym z pod administracji krajowej.

§. 7.

Wody każdego dorzecza, które administracji krajowej w myśl §. 5. podlegają, należy rozłożyć na rewiry rybackie według zasad gospodarstwa rybnego.

Każdy rewir rybacki ma być wydzierżawiony przez publiczną licytację tak, ażeby miał jednego tylko dzierżawcy, odpowiedzialnego za prowadzenie tam gospodarstwa rybnego według prawideł, które przepisze Wydział krajowy ze względu na hodowlę cennych gatunków ryb odnośnej krainy rybnej.

Ustanowieniu i wydzierżawieniu rewirów nie może przeszkadzać okoliczność, że rybołówstwo na wodzie, która ma być wciągniętą do rewiru, jest wydzierżawionem w chwili ustanowienia rewiru (§. 13.).

§. 8.

Przy zatwierdzeniu aktu licytacji Wydział krajowy pomija oferty osób niezdatnych do prowadzenia gospodarstwa rybnego, a pomiędzy zdawnymi oferentami, którzy również wysokie wnieśli oferty, uwzględni przede wszystkim tego, który ma prawo rybołówstwa w odnośnym rewirze.

Jeżeli w licytowaniu wzięło udział kilku uprawnionych w tymże rewirze, należy się pier-

zeństwo temu, który najwyższą uczynił ofertę, a przy równych ofertach temu, którego prawo rybołówstwa największą ma wartość.

Towarzystwa zawiązane dla przedsiębiorstw dzierżawienia rybołówstwa przedstawić mają Wydziałowi krajowemu jednego z członków swoich, zdatnego do prowadzenia gospodarstwa rybnego.

Za czynności gospodarcze w rewirze odpowiada tak on osobiście jak i całe Towarzystwo.

Gminy jako takie nie mogą brać w dzierżawę rybołówstwa.

§. 9.

Wydział krajowy w ogłoszeniu licytacji podaje warunki dzierżawy i przepisy gospodarcze, do których dzierżawca zastosować się winien. Przy ustanowieniu czasu trwania dzierżawy przestrzegać należy zasady, że czas ten, o ile na to pozwalają stosunki i okoliczności miejscowe, obejmować powinien dłuższy szereg lat.

§. 10.

Wydział krajowy zbiera czynsze dzierżawne, i rozdziela je w myśl §. 13. między uprawnionych.

§. 11.

Do pokrycia kosztów uporządkowania rybactwa, dalej kosztów administracji i nadzoru gospodarstwa rybnego, sprawowanego przez Wydział krajowy, służy fundusz krajowy rybacki. Fundusz ten, którym zawiaduje Wydział krajowy, wytwarza się:

- a) z grzywien za przekroczenie ustawy o ochronie rybactwa;
- b) z kwot uzyskanych ze sprzedaży zabranych ryb i przyrządów rybackich;
- c) z opłat za karty rybackie.

Gdyby zasoby tego funduszu nie wystarczały na zupełne pokrycie rocznych kosztów zarządu, wówczas Wydział krajowy wyznaczy kwotę, jakiej na pokrycie niedoboru w danym roku administracyjnym użyć należy z czynszów dzierżawnych za rewiry rybackie.

Tak ustanowioną kwotę rozłoży Wydział krajowy na uprawnionych do rybołówstwa w stosunku wysokości ich udziałów w dochodach z rybołówstwa i potrąci ją z czynszu wypłacić się mającego uprawnionym w myśl §. 13.

§. 12.

Wydział krajowy wydaje instrukcje i polecenia w interesie administracji rybactwa, po-

ruczony mu §. 5. niniejszej ustawy, on też zastępuje interes krajowego rybactwa tej ustawie podległego przed Sądem i innymi władzami.

III. O szczególnych stosunkach prawnych dotyczących się rybołówstwa.

§. 13.

Czysty dochód z dzierżawy rybołówstwa w poszczególnych rewirach przypada tym, którzy w danym rewirze posiadają prawo rybołówstwa, a względnie tym, którym oni prawo swe wydzierżawili lub innym tytułem odstąpili.

Jeżeli co do jego podziału uczestnicy między sobą pogodzić się nie mogą, to na żądanie Wydziału krajowego, zastępującego dzierżawcę, lub na żądanie jednego z uprawnionych, c. k. Starostwo, w którego obrębie leży rewir, starać się ma doprowadzić strony do ugody.

Jeżeli rewir rozciąga się na kilka powiatów, to c. k. Namiestnictwo wyznaczy, które c. k. Starostwo powołaniem będzie do spełnienia tego zadania.

Nie dojdzie do skutku ugoda, wówczas Wydział krajowy czynsz dzierżawny w sporze będący składa w miarę, jak zapada i jak go od dzierżawców odbiera, aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, do Sądu powiatowego, względnie delegowanego miejskiego, który się znajduje w miejscu siedziby c. k. Starostwa wyżej wymienionego.

Sąd po wysłuchaniu stron określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze jako powód wystąpić mają i określi termin do wniesienia skargi. Zaniedbanie tego terminu pociąga ten skutek za sobą, że strona opieszala nie może przeszkodzić wydanin spornej kwoty stronie przeciwnej. — Przy wydaniu tego orzeczenia, oraz przy rozstrzygnięciu wytoczonych sporów, choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobnostkowych w myśl ustawy z dnia 27. Kwietnia 1873. (Nr. 66. D. u. p.), sędzia związany nie jest ustawowemi prawidłami dowodowemi, lecz rozstrzyga według swojego przekonania, nabytego przez sumienne zbadanie przedłożonych środków dowodowych.

§. 14.

Gdyby z powodu zniesienia rybołówstwa dzikiego rybacy zawodowi doznać mieli uszczerbku w zarobku, jaki mają z łowienia ryb, mogą

żądać słusznego wynagrodzenia z dochodów rybackich (§. 13.) od tych, którzy na zasadzie §. 2. niniejszej ustawy prawo rybołówstwa uzyskali.

Roszczenie o wynagrodzenie to zgłosić należy do właściwego c. k. Starostwa w przeciągu roku od chwili, w której ustawa niniejsza wejdzie w życie.

Później wniesione zgłoszenia nie będą uwzględniane.

C. k. Starostwo orzeka o tych roszczeniach po wysłuchaniu stron i przyzwanych do rozprawy biegłych.

Przez rybaków zawodowych rozumieć należy takich, którzy się z tego zarobku utrzymują i przynajmniej od początku roku 1884. opłacają podatek od tego zarobkowania.

§. 15.

W wykonywaniu rybactwa wolno jest tak rybakom jak pomocnikom ich wstępować na cudze grunta nadbrzeżne i przytwierdzać do nich narzędzia łowcze, byleby przy tem zachowali wszelkie ostrożności w celu uniknięcia możliwego uszkodzenia i wynagrodzili wyrządzoną szkodę. Pozwolenie to ustawowe nie tyczy się jednak tych gruntów, które jako przynależność budynków mieszkalnych, gospodarczych lub innych razem z temi budynkami są ogrodzone, jak również takich gruntów, które dla obcych w ogóle przez mur, kraty lub inne stałe przyrządy są zamknięte.

§. 16.

Podczas opadania wody przy wylewach może dzierżawca rewiru łowić ryby i po za granicami swej wody w zbiornikach powstałych na gruntach cudzych wzdłuż jego wody, winien jednak zachować należyte ostrożności w celu uniknięcia uszkodzeń i wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

Ryby zaś pozostałe na gruncie po ustąpieniu wylewu może posiadacz gruntu w granicach swej posiadłości zawłaszczyć, nie wolno mu jednak urządzić niczego, coby rybom powrót do łożyska wody wstrzymywało lub utrudniało.

Spory o wynagrodzenie szkód z §§. 15. i 16. wynikłe, rozstrzyga c. k. Starostwo.

§. 17.

C. k. Starostwo w orzeczeniach swoich, do których wydawania §§. 14., 15. i 16. jest powołane,

oznaczy zarazem termin, w którym niezadowoleni z orzeczenia na drogę prawa udać się i o tem c. k. Starostwo zawiadomić mają, Termin ten nie może być krótszym od dni 30, licząc od dnia doręczenia orzeczenia c. k. Starostwa. Od orzeczenia c. k. Starostwa nie ma odwołania się do wyższej władzy administracyjnej.

Orzeczenie staje się prawomocnem, jeżeli czas wyznaczony do wniesienia skargi przed Sąd upłynął i skarga wniesioną nie została.

Do sporów wytoczonych przed Sąd stosuje się ostatni ustęp §. 13. niniejszej ustawy.

§. 18.

Uprawniony do wykonywania rybołówstwa może każdego czasu na swoich wodach tępić wydry, czaple i inne zwierzęta rybożercze, bez użycia broni palnej.

§. 19.

Wszelkie podania, protokoły, załączniki, dokumenta i oświadczenia w sprawach o odszkodowanie roszczeń podniesionych na zasadzie §. 14., dalej w postępowaniu o utworzenie rewirów rybackich, są wolne od stępla, o ile z tych aktów nie czyni się innego użytku.

Nabycie prawa rybołówstwa wynikające z §. 2. niniejszej ustawy, wolne jest od opłaty należności skarbowej.

§. 20.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawliłości, handlu i skarbu.

JW. Marszałek. Podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa w trzecim czytaniu jest przyjętą.

Z kolei następuje projekt ustawy o ochronie rybactwa na wodach krajowych. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu?

P. Lassoocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Lassoocki ma głos.

P. Lassoocki. Ponieważ równie jak do poprzedniej ustawy, zamierzam i do tej postawić znaczną liczbę poprawek, a pora już spóźniona, przeto wnoszę, ażeby projekt tej ustawy odesłać napowrót do komisji, któraby się nad przedłożonemi przezemnie poprawkami zastanowiła, odpowiednie zmiany w projekcie poczyniła, a skorygowany projekt ustawy na następnem najbliższem posiedzeniu, Sejmowi przedłożonym został.

Gdyby wniosek ten przyjętym nie został, zastrzegam sobie głos do każdego paragrafu.

JW. Marszałek. Kto jest za tem, ażeby projekt tej ustawy w myśl wniosku p. Lassoockiego napowrót do komisji odesłać, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Czy żąda kto jeszcze głosu w dyskusji ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozpraw szczegółowych.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 1.

Nikomiu nie wolno łowić ryb, kto nie ma imiennej rocznej karty rybackiej.

Ludzie pracujący pod osobistym kierunkiem osoby wykazującej się kartą rybacką kart osobnych nie potrzebują.

Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się także do połowu raków.

JW. Marszałek. P. Lassoocki ma głos.

P. Lassoocki. Zostałem już uwolnionym od żądania poprawki ustępu trzeciego §. 1., gdyż p. sprawozdawca oświadczył a priori, iż ustęp ten w myśl uchwały poprzedniej prostuje. Jestem jednak przeciwnym stylizacji obu pierwszych ustępów paragrafu pierwszego.

I tak, w pierwszym ustępie wyrażenie: „nikomu... kto“, nie jest odpowiedniem; zamiast tej stylizacji zaproponowałbym następującą:

„Niezaopatrzonemu w imienną roczną kartę rybacką, ryb, a względnie i raków, łowić nie wolno“.

W konsekwencji możnaby sobie pozwolić wykreślenia ustępu trzeciego.

Również i stylizacja ustępu drugiego nie jest poprawną. W ustępie tym bowiem trzykrotnie powtórzono słowo „osoba“, nadto zbytecznym dodatkiem „ludzie“, boć nie będzie nikt żądał kart rybackich od bydła, tylko żądać może takowych od ludzi; dlatego też słowo „ludzie“ snadnie wypuszczonem być może. Proponowałbym przeto taką stylizację drugiego ustępu:

„Pracujący pod kierunkiem osoby zaopatrzonej w kartę rybacką, kart oddzielnych nie potrzebują“.

Wice - Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz (obejmując przewodnictwo).

Kto popiera te poprawki p. Lassoockiego, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba).

Poprawki te nie uzyskały poparcia. Żąda jeszcze kto głosu?

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. I mnie stylizacja tego paragrafu razi. Kodyfikatorowie opierają się zawsze na dodatnich postanowieniach, a w rzadkich tylko wypadkach, gdzie chodzi o cyrkumskrypcję, o nadanie większej ważności postanowieniu, umieszcza się jeszcze postanowienie ujemne. Dlatego podobałoby się mi lepiej stylizacja tego paragrafu, gdyby było określone: „komu wolno ryby łowić“, a nie omawiane w ten sposób: „komu nie wolno“.

Zwracam się do p. sprawozdawcy z prośbą, aby był łaskaw paragraf ten w kierunku dodatnich postanowień wystylizować.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Życzenie p. ks. Sawy jest właściwie wnioskiem odesłania projektu napowrót do komisji. — Wysoka Izba wybaczy mi, że na oczekaniu nie będę mógł zmienić stylizacji paragrafu pierwszego; ale jako prawnik dziwię się, skąd Panowie biorzą takie zasady legislacyjne, iż tylko w sposób dodatni postanowienia się kodyfikuje, bo począwszy od XII. tablic rzymskich wszędzie najznakomitsze ustawy ułożone są także i w brzmieniu przeczącem. Dlaczego ujemne brzmienie byłoby zakazanem, tego jako prawnik zrozumieć nie mogę.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Podam pod głosowanie paragraf pierwszy w brzmieniu przez komisję zaproponowanem. Kto ten paragraf pierwszy według brzmienia komisji przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 2.

Karty rybackie wydaje c. k. Starostwo:

a) specjalne, odnoszące się do pewnego gospodarstwa rybnego prywatnego, lub do pewnego rewiru rybackiego, posiadaczom tychże gospodarstw i dzierżawcom rewirów oraz ich pomocnikom, bez opłaty;

b) ogólne, odnoszące się do wód całego kraju, za opłatą 5 zł. Kto jednak za taką kartą

ogólną ma łowić ryby w cudzem gospodarstwie lub rewirze, musi mieć nadto pisemne zezwolenie posiadacza odnośnego gospodarstwa lub dzierżawcy rewiru.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 3.

Przybory rybackie, zastawione do połowu ryb pod nieobecność rybaka, mają być zaopatrzone znakiem podanym do wiadomości obszarowi, a względnie gminy nadbrzeżnej, po którym można poznać, do kogo należą.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Lassocki. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Radbym mieć wytłómaczone, co się pod tem rozumie „do wiadomości obszarowi“, jakiemu obszarowi? Czy dworskiemu?

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. To jest tylko błąd drukarski, bo w tej alinei ma być umieszczone po słowie „obszarowi“ słowo „dworskiemu“. §. 3. więc będzie brzmieć (czyta):

Przybory rybackie, zastawione do połowu ryb pod nieobecność rybaka, mają być zaopatrzone znakiem podanym do wiadomości obszarowi dworskiemu, a względnie gminie nadbrzeżnej, po którym można poznać, do kogo należą.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto przyjmuje §. 3. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 4.

Co się tyczy wód podlegających administracji kraju, c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym postanowi i ogłosi:

a) jakich ryb nie wolno na wodach tych poniżej pewnej miary i w jakim czasie łowić i sprzedawać;

b) jakich sposobów, środków lub przyrządów nie wolno na wodach tych celem łowienia ryb używać.

Wice Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Lassocki. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Pragnę jedno tylko słowo zmienić, mianowicie razi mnie wyrażenie: „wód podlegających administracyi“. Wykazałem to już poprzednio i konsekwentnie tego trzymać się muszę, iż nie mogę przypuszczać, ażeby wody podlegały administracyi kraju, to też proponuję by w §. 4. w ustępie pierwszym zamiast „wód podlegających administracyi kraju“, było powiedziane „przestrzeni zawodnionych podlegających administracyi kraju“.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto popiera poprawkę p. Lassockiego, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna ilość). Poprawka nie jest poparta.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Sprawozdawca p. Bobrzyński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Chociaż wniosek p. Lassockiego nie został poparty, to ponieważ tyle razy stawiał już poprawki i jeszcze stawiać będzie, muszę mu odpowiedzieć, że woda bieżąca może być przedmiotem własności, a tem więcej może też podlegać i administracyi kraju. — Woda wprawdzie biegnie, ale odradza się, bo na jej miejsce przybywa nowa. Jest to pojęcie w kodeksie cywilnym austriackim zupełnie ugruntowane.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje §. 4. w brzmieniu komisji zechce rękę podnieść. (Większość). §. 4. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 5.

Sprzedający ryby złowione w gospodarstwach prywatnych poniżej oznaczonej w ten sposób miary i w niewłaściwym czasie mają się zaostrzyć w certyfikat pochodzenia ryb, ważny na dwa tygodnie od dnia wystawienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 5. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 6.

Dla wód, które sięgają poza obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, a tem samem wskazują potrzebę zgodnego porozumienia z sąsiednimi krajami i państwami, wyda c. k. Minister rolnictwa zakazy wspomniane w §. 4.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Mnie się zdaje, że tutaj byłaby na miejscu mała poprawka. Paragraf 6. w stylizacyi komisji brzmi (czyta):

§. 6.

Dla wód które sięgają poza obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, a tem samem wskazują potrzebę zgodnego porozumienia z sąsiednimi krajami i państwami, wyda c. k. Minister rolnictwa zakazy wspomniane w §. 4.

Być może, że Szanowny Pan Sprawozdawca mi odpowie, iż to jest tłumaczenie ustawy państwowej, chociaż wątpię. Owoż nie mogę się zgodzić na tę stylizacyą, by wody „wskazywały“ potrzebę zgodnego porozumienia się z sąsiednimi mocarstwami. Tak bowiem tu jest dosłownie powiedziane. Nie jestem przygotowany do postawienia w tej chwili poprawki w tym kierunku ale ponieważ taka stylizacya jest bezwarunkowo nie możliwa, to może Pan Sprawozdawca jakąś zmianę uczyni.

Jabym proponował by zamiast słów „wskazują potrzebę“ umieścić słowo: „wymagają zgodnego porozumienia się“ i t. d.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Poprawka jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Najpierw zauważę że §. 6. jest powtórzeniem §. 9. ustawy obowiązującej obecnie.

Wysoki Sejm raz już tę niekonsekwencją jeżeli ona istnieje, popełnił. Czy przyznamy wodom a zatem przedmiotom nieżyjącym zdolność do wskazywania czy do wymagania czy do wykazywania to jedno i to samo. Przedmiot jakiś może moją uwagę zwrócić na coś, co jest potrzebnem. Nie sądzę przeto, ażeby poprawka ta była potrzebną.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Podam naprzód pod głosowanie §. 6. w brzmieniu proponowanem przez p. Romanowicza (czyta):

§. 6.

Dla wód, które sięgają poza obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, a tem samem wymagają zgodnego porozumienia z sąsiednimi krajami i państwami, wyda c. k. Minister rolnictwa zakazy wspomniane w §. 4.

Kto przyjmuje §. 6. w tem brzmieniu, zechce rękę podnieść (Mniejszość). Nie jest przyjęty.

Kto przyjmuje §. 6. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść (Większość). §. 6. w brzmieniu komisji, jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 7.

C. k. Starostwa zarządzają co należy, ażeby przy użytkowaniu wód, które według ustaw regulujących prawo wodne nie wymaga pozwolenia władzy, — zapobiedz o ile możności szkodom w rybactwie.

Zarządzenia te poczynione będą z urzędu przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyż wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych; w każdym innym zaś wypadku na żądanie uprawnionego do rybołówstwa, przyczem należy baczyć szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojen tarlisk i przepustów.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Lassocki. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Lassocki ma głos.

P. Lassocki. Do pierwszego ustępu tego paragrafu miałbym uczynić poprawkę małą, lecz ją pomijam.

W ustępie drugim tego paragrafu jest powiedziane „o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych“ nie wiem czy można wykonywać użytki wodne. To wyrażenie

jest złe i proponuję natomiast: „wykonywania takich użytków z wody“ lub użytkowania z wody.

Dalej jest powiedziane „przyczem należy baczyć szczególnie na nchylenie szkodliwych niepokojen tarlisk i przepustów“. Tarcie się ryb można niepokoić, ale przepustów i tarlisk mojem zdaniem niepokoić niepodobna. Z tego powodu proponuję zamiast słów: „szkodliwych niepokojen tarlisk i przepustów“ umieścić „uchylenie przyczyn uszkodzenia tarlisk i przepustów“.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Proszę o wniosek napisany.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Ja zwrócę tylko uwagę Szanownego Posła że paragraf ten jest dosłownem tłumaczeniem §. 13. obowiązującej ustawy.

P. Lassocki. Po trzech i pół godzinnej niestety daremnej utarczce, jestem nazbyt zmęczony, bym zdołał dorywczo a należyście zestylizować i przedłożyć napisanie poprawki tak do tego paragrafu jak i dalszych wszystkich paragrafów. W skutek czego cofam oświadczenie, iż stawiać będę poprawki do każdego prawie z następnych paragrafów projektu ustawy. Fizycznie zmorzony ustępuję — oświadczając, iż najusilniej protestuję przeciwko zwyczajowi przedkładania Sejmowi tak redagowanych projektów do ustawy.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy zabiera kto jeszcze głos? (Nikt).

Pan Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński. Zrzekam się.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto przyjmuje §. 7 w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 7 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

§. 8.

W razie urządzenia zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, tudzież obowiązujących ustaw przemysłowych i innych potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw odnośnych zawsze wzywać także uprawnionych do rybołówstwa, o ile są w tem interesowani, i uwzględnić uzasadnione ich zarzuty. Do zarzutów, których nie mogą wnieść uprawnieni do rybactwa, w myśl §. 19. ustawy wodnej z 30. Maja 1869. (Nr. 93. Dz.

u. p.) przeciw wykonywaniu innych praw użytkowania wody, nie należą zarzuty takie, które zmierzają do powstrzymania zanieczyszczania wód rybnych, urządzenia przepławek i jasek, dalej do spuszczenia przekopów w sposób dla rybactwa ile możliwości nieszkodliwy, jeżeli tylko zarzuty te bez znacznego utrudnienia innego użytkowania wody uwzględnione być mogą.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Ponieważ o ile wiem do dalszych paragrafów tej ustawy nie są zgłoszone dalsze poprawki, przeto wnoszę, by dalsze paragrafy tej ustawy przyjąć en bloc, chyba gdyby w tej chwili ktoś poprawki jakieś zgłosił.

Proszę p. Przewodniczącego tedy, by zapytał Wysoką Izbę, czy nie ma do poczynienia jakich poprawek, a w danym razie o postawienie pod głosowanie mego wniosku przyjęcia §. 8. i dalszych paragrafów en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Zapytuję tedy Wysoką Izbę czy ma kto do §. 8. i do dalszych paragrafów jakie poprawki poczynić. (Nikt). Gdy nikt nie zgłasza poprawek pedam pod głosowanie wniosek p. Romanowicza, by §. 8 i następne aż do §. 23. przyjąć en bloc.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje §. 8 i następne aż do 23. włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragrafy te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta) Tytuł:

Ustawa

z dnia o ochronie rybactwa na wodach krajowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nieżąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje ten tytuł i wstęp do ustawy,

zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp jest przyjęty.

P. Chrzanowski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Gdy się temu nikt nie sprzeciwi, przystąpimy do trzeciego czytania.

Pan sprawozdawca raczy odczytać ustawę w brzmieniu uchwalonem.

Sprawozdawca p. Dr. Bobrzyński (czyta):

Ustawa

z dnia o ochronie rybactwa na wodach krajowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Nikomiu nie wolno łowić ryb, kto nie ma imiennej rocznej karty rybackiej.

Ludzie pracujący pod osobistym kierunkiem osoby wykazującej się kartą rybacką kart osobnych nie potrzebują.

Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się także do połowu raków.

§. 2.

Karty rybackie wydaje c. k. Starostwo:

- a) specjalne, odnoszące się do pewnego gospodarstwa rybnego prywatnego, lub do pewnego rewiru rybackiego, posiadaczom tychże gospodarstw i dzierżawcom rewirów oraz ich pomocnikom, bez opłaty;
- b) ogólne, odnoszące się do wód całego kraju, za opłatą 5 zł. Kto jednak za taką kartą ogólną ma łowić ryby w cudzem gospodarstwie lub rewirze, musi mieć nadto pisemne zezwolenie posiadacza odnośnego gospodarstwa lub dzierżawcy rewiru.

§. 3.

Przybory rybackie, zastawione do połowu ryb pod nieobecność rybaka, mają być zaopatrzone znakiem podanym do wiadomości obszarowi dworskiemu a względnie gminie nadbrzeżnej, po którym można poznać, do kogo należą.

§. 4.

Co się tyczy wód podlegających administracyi kraju, c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym postanowi i ogłosi:

- a) jakich ryb nie wolno na wodach tych poniżej pewnej miary i w jakim czasie łowić i sprzedawać,
 b) jakich sposobów, środków lub przyrządów nie wolno na wodach tych celem łowienia ryb używać.

§. 5.

Sprzedający ryby złowione w gospodarstwach prywatnych poniżej oznaczonej w ten sposób miary i w niewłaściwym czasie mają się zaopatrzyć w certyfikat pochodzenia ryb, ważny na dwa tygodnie od dnia wystawienia.

§. 6.

Dla wód, które sięgają poza obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, a tem samem wskazują potrzebę zgodnego porozumienia z sąsiednimi krajami i państwami, wyda c. k. Minister rolnictwa zakazy wspomniane w §. 4.

§. 7.

C. k. Starostwa zarządzają co należy, ażeby przy użytkowaniu wód, które według ustaw regulujących prawo wodne nie wymaga pozwolenia władzy, zapobiedz o ile możliwości szkodom w rybactwie.

Zarządzenia te poczynione będą z urzędu przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyż wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych; w każdym innym zaś wypadku na żądanie uprawnionego do rybołówstwa, przyczem należy baczyć szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojeń tarlisk i przepustów.

§. 8.

W razie urządzenia zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, tudzież obowiązujących ustaw przemysłowych i innych potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw odnośnych zawsze wzywać także uprawnionych do rybołówstwa, o ile są w tem interesowani i uwzględniać uzasadnione ich zarzuty. Do zarzutów, których nie mogą wnieść uprawnieni do rybactwa, w myśl §. 19. ustawy wodnej z 30. Maja 1869. (Nr. 93. Dz. u. p.) przeciw wykonywaniu innych praw użytkowania wody, nie należą zarzuty takie, które zmierzają do powstrzymania zanieczyszczania wód rybnych, urządzenia przepławek i jaseł, dalej do spuszczenia przekopów w sposób dla rybactwa ile możliwości

nieszkodliwy, jeżeli tylko zarzuty te bez znacznego utrudnienia innego użytkowania wody uwzględnione być mogą.

§. 9.

Przy zakładaniu nowych jazów, śluz, tam, lub innych budowli w miejscach gdzie ryby mają wolny przepływ, na koszt właściciela tych budowli należy urządzić i utrzymywać przepusty dla ryb.

Władza udzielająca pozwolenie na takie budowle, oznaczy w porozumieniu z Wydziałem krajowym sposób w jaki przypusty wykonane być mają i położy to za warunek koncesyi.

Przy budowlach wodnych już istniejących, które wstrzymują lub utrudniają przepływ ryb, uprawnieni do rybołówstwa żądać mogą, aby urządzone zostały na ich koszt przepusty.

§. 10.

Przy urządzeniu spławów drzewa w stanie niewiązanym Władza polityczna w porozumieniu z Wydziałem krajowym przepisze warunki wskazane dla usunięcia szkodliwych dla rybactwa skutków takiego spławiania drzewa.

§. 11.

Do urządzenia przepustów dla podniesienia rybactwa w większych dorzeczach wolno jest za zupełnem wynagrodzeniem użyć cudzego gruntu.

Wywłaszczenie następuje według przepisów ustawy wodnej.

§. 12.

Nie wolno zanieczyszczać wód rybnych w sposób rydom szkodliwy. Szczegóły tego zakazu określi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym drogą rozporządzenia.

§. 13.

Przy udzielaniu dozwoleń na przedsiębiorstwa przemysłowe lub rolnicze Władza przepisze na koszt właściciela urządzenie ścieków lub zsyków, które są potrzebne do umniejszenia szkody, z koniecznego zanieczyszczenia wód dla rybactwa wynikającej. Przy istniejących już zakładach i przedsiębiorstwach, uprawniony do rybołówstwa żądać może, aby na jego koszt wykonano urządzenia usuwające lub zmniejszające szkodliwe dla ryb zanieczyszczanie wód, o ile to bez znacznego uszczerbku przedsiębiorstwa nastąpić może.

§. 14.

Jeżeli właściciel przekopu nie wyłączzonego z systemu rewirów rybnych, zamierza z niego

spuścić wodę i osuszyć koryto, obowiązany jest zawiadomić o tem uprawnionego do rybołówstwa najmniej 24 godzin naprzód, lub równocześnie ze spuszczeniem wody, gdyby zachodziło niebezpieczeństwo zwłoki.

§. 15.

Przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerya i organa policji wodnej i targowej, obowiązani są czuwać nad przepisami tej ustawy i rozporządzeń na jej podstawie wydać się mających i dostrzeżone przekroczenia podawać do wiadomości władz właściwych.

§. 16.

Posiadaczom prawa rybołówstwa wolno jest swoim organom straży, które dla ochrony innych interesów, mianowicie dla ochrony kultury polowej lub leśnej włącznie z polowaniem już ustanowili, powierzać także nadzorowanie i ochronę rybactwa, i w tym celu zarządzić odebranie od nich przysięgi przez c. k. Starostwo według roty ustanowionej przez c. k. Namiestnictwo.

Posiadacze gospodarstw rybnych prywatnych, dzierżawcy rewirów rybnych i Wydział krajowy prowadzący administrację rybactwa mogą wyłącznie dla rybactwa ustanowić zaprzysiężone organa straży, byleby organa te posiadały warunki przepisane dla straży polowej.

Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybactwa stosują się przepisy obowiązujące w ogóle co do straży polowej, a co do ich urzędowego stanowiska, przepisy ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872. r. (Nr. 84. Dz. p. p.)

§. 17.

Organom do bezpośredniego nadzoru rybactwa w myśl §§. 15. i 16. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązek:

a) nadzorować rybne wody swojego okręgu służbowego, tarliska, zamknięcia przekopów i przepusty, jazy, śluzy, tamy, komory na koła wodne (bortnice, izbice, baszty), o ile te urządzenia dotyczą rybactwa;

b) rewidować tratwy, galary, łodzie rybackie, sadze i skrzynie ryb i przybory rybackie;

c) konfiskować ryby i przybory rybackie, jako też aresztować w myśl ustawy z dnia 16. Czerwca 1872. (Nr. 84. D. p. p.)

d) żądać okazania karty rybackiej w myśl §. 1. i 2. i certyfikatu w myśl §. 5.

§. 18.

Przekroczenia tej ustawy i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają ustawie karnej, będą władze polityczne karały:

a) odebraniem karty rybackiej czasowem, a w razie powtarzania przekroczeń, stałem;

b) grzywną od 5—100 zł., która to grzywna w razie ponownego przekroczenia jak i wówczas, jeżeli zarybieniu znaczną wyrządzono szkodę, może być podwyższoną do 200 zł. w. a. Gdy uznany za winnego nie jest w stanie grzywny uiścić, to należy ją zamienić na karę aresztu, a w takim razie 5 zł. liczy się za jeden dzień aresztu;

c) w razie przekroczenia zakazów wydanych na mocy §§. 3., 4. i 5., należy zarazem orzec konfiskatę ryb wbrew przepisowi złowionych, oraz narzędzi rybackich bezprawnie użytych.

§. 19.

Grzywny oraz kwoty otrzymane ze sprzedaży zabranych przyborów rybackich i ryb, wpływają do krajowego funduszu rybackiego.

Zabrane przybory rybackie rodzajów niedozwolonych, należy przed sprzedaniem uczynić niezdatnymi do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 20.

Do przeprowadzenia dochodzeń i do wydawania orzeczeń w sprawach przekroczenia tej ustawy powołane są polityczne Władze państwowe. Postępowanie określa rozporządzenie ministr. z d. 5. Marca 1858. Nr. 34. Dz. p. p. Przeciw orzeczeniu karnemu służy zasądzonemu rekurs do c. k. Namiestnictwa, który w terminie niedwólcym dni 3 zgłosić należy u Władzy, która orzeczenie wydała.

Przeciw orzeczeniu c. k. Namiestnictwa, zatwierdzającemu lub łagodzącemu orzeczenie pierwszej instancji, nie ma dalszego rekursu.

§. 21.

Przekroczenie przedawnia, jeżeli w przeciągu 6 miesięcy od jego popełnienia nie zarządzono przeciw sprawcy dochodzenia karnego.

§. 22.

Z wejściem w życie tej ustawy i rozporządzeń na jej podstawie wydać się mających traci moc obowiązującą ustawa z dnia 19. Listopada 1882. Nr. 57. Dz. u. kr. z r. 1883. o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa i roz-

porządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 28. Czerwca 1883. Nr. 58. Dz. u. kr.

§. 23.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu, rolnictwa i handlu.

P. Chrz an o w s k i. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z. Gdy nikt się temu nie sprzeciwia, przystępujemy do trzeciego czytania bez czytania.

Kto przyjmuje uchwaloną właśnie ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa w trzecim czytaniu jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach a mianowicie:

a) o petycjach 80 towarzystw pedagogicznych w sprawie zmiany ustawy z dnia 2. Maja 1873. Nr. 251. o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych;

b) o petycji 9 gmin powiatu Jasielskiego o uwolnieniu ich od dawniejszych zobowiązań do prestacyi na opłacanie nauczycieli;

c) o petycji Karoliny Cholewińskiej młodszej nauczycielki w Porębie Żegota o przemianę zajmowanej przez nią posady na posadę nauczycielską z płacą 300 zł. w. a.

Sprawozdawca p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o ośmdziesięciu petycjach towarzystw pedagogicznych, w sprawie zmiany ustawy z dn. 2. Maja 1873. Nr. 251. Dz. ust. kr.

o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę z 80 petycyj towarzystw pedagogicznych o zmianę ustawy z 2. Maja 1873. Nr. 251. Dz. ust. kr. o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych — komisya szkolna z uwagi, że Wydział krajowy otrzymał od Wysockiego Sejmu pelecenie przedłożenia projektu do zmiany ustaw szkolnych — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye Towarzystw pedagogicznych o zmianę tytułu II. ustawy z d. 2. Maja 1873. Nr. 251. Dz. ust. kr. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do użytku przy spełnieniu polecenia Sejmu

z dnia 18. Października 1884. w sprawie reformy ustaw szkolnych.

Wice-Marszałek ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Sprawozdawca

komisji szkolnej o petycji dziewięciu gmin powiatu Jasielskiego o uwolnienie ich od dawniejszych zobowiązań do prestacyi na opłacanie nauczycieli.

Wysoki Sejmie!

Gminy Dobrzechów, Grodzisko, Wysoka, Kozłówek, Tułkowice, Kozuchów, Kalemblina, Markuszowa i Jazowa wniosły petycję o uwolnieniu ich od przyjętych w r. 1858. zobowiązań do prestacyi na opłacanie nauczycieli szkół ludowych i ograniczenie ich prestacyi na ten cel do określonego w ustawie szkolnej wymiaru 9% dodatku do podatków.

Zważywszy, że artykuł 16. ustawy z dnia 2. Maja 1873. Nr. 250. Dz. ust. kr. utrzymał w swej mocy dawniejsze zobowiązania gmin i obszarów dworskich, na rzecz szkół ludowych, chociażby one przekraczały przepisany ustawą wymiar 9% względnie 3% dodatku do podatków.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gmin Dobrzechów, Grodzisko, Wysoka, Kozłówek, Tułkowice, Kozuchów, Kalemblina, Markuszowa i Jazowa, o uwolnienie ich od przyjętych w r. 1858. zobowiązań do prestacyi na opłacanie nauczycieli szkół ludowych przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca P. Dr. Pilat (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Karoliny Cholewińskiej młodszej nauczycielki w Porębie Żegoty, o przemianę zajmowanej przez nią posady, na posadę nauczycielską z płacą 300 zł.

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę z powyższej petycji, komisya szkolna z uwagi, że sprawa, o którą chodzi, należy do zakresu władzy wykonawczej, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Karoliny Cholewińskiej, młodszej nauczycielki w Porębie Żegoty, o przemianę zajmowanej przez nią posady, na posadę z płacą 300 zł. odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach a mianowicie: a) o petycji Wydziału powiatowego w Gorlicach o przedłużenie koncesyi na pobór myta na drogach komunikacyjnych Ropa-Wesoła i Biecz-Golanka na przeciąg 10ciu lat, począwszy od 15. Czerwca 1887.

Sprawozdawca p. Władysław Koziebrodzki ma głos.

Sprawozdawca poseł Władysław hr. Koziebrodzki (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Gorlicach o przedłużenie koncesyi na pobór myta na drogach komunikacyjnych Ropa-Wysowa i Biecz-Golanka na przeciąg dziesięciu lat począwszy od 15. Czerwca 1887.

Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową z dnia 13. Marca 1882. r. Nr. 38. dz. ust. kraj. udzielonem zostało Radzie powiatowej Gorlickiej prawo do pobierania opłat mytniczych przy drogach komunikacyjnych Ropa-Wesoła i Biecz-Golanka na przeciąg lat 5ciu a które to prawo gaśnie dopiero z dniem 15. Czerwca 1887. Wydział powiatowy Gorlicki wniósł jednak już obecnie petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą o odnowienie tego prawa lecz na dalszych lat dziesięć.

Z przedstawienia zamieszczonego w petycji jako też i z załączonego wyciągu z protokołu posiedzenia Rady powiatowej w Gorlicach z dnia 28. Września 1885. r. komisya drogowa mniema, że nie zaszyły żadne okoliczności któreby stały na przeszkodzie dalszemu udzieleniu prawa na

pobór myta na drogach komunikacyjnych Ropa-Wesoła i Biecz-Golanka Radzie powiatowej w Gorlicach.

Zważywszy jednak, iż Wydział powiatowy w Gorlicach uprasza o udzielenie poboru na lat dziesięć, to jest na dwa razy dłuższy okres czasu niżeli dzierżył obecnie, a żądania tego niczem nie motywuje;

zważywszy dalej, iż prawo jakie Rada powiatowa Gorlicka posiada gaśnie dopiero z dniem 15. Czerwca 1887. roku, a do tego czasu odbędzie się jeszcze jedna Sesya sejmowa,

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Wydziału powiatowego Gorlickiego o przedłużenie prawa poboru myta na drogach komunikacyjnych Ropa-Wesoła i Biecz-Golanka na przeciąg dalszych 10. lat, począwszy od 15. Czerwca 1887. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia odpowiednich wniosków na przyszłą Sesyę sejmową.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej, o petycji Zwierzchności gminnej Chyrów w przedmiocie zniesienia zapory mytniczej w śródmieściu.

Sprawozdawca poseł Brykczyński ma głos.

(Głosy.) Nie ma p. Brykczyńskiego. W zastępstwie więc zechce jako sprawozdawca poseł Władysław hr. Koziebrodzki referować.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gminy Chyrów o zniesieniu zapory mytniczej.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu przekazanej sobie petycji gminy Chyrów L. 361. o zniesieniu zapory mytniczej.

Zważywszy, iż Wysoki Sejm już raz uchwałą powziętą dnia 23. Września 1881. roku do L. 160. przychylnie dla gminy sprawę tę rozstrzygnął; zważywszy dalej, iż odezwa krajowej Dyrekcji Skarbu do c. k. Namiestnictwa z dnia 11. Lipca 1885. roku do L. 72.966. wyraźnie przy-

znaje że istnienie w mowie będącej zapory jest faktem anormalnym, ponieważ wedle słów tejże odezwy „gościniec Dobromilski na cztero-milowej przestrzeni w Przemyślu i Sierakowcach, dostatecznie już jest omycony i nie można dociec dla braku aktów z jakiego powodu w Chyrowie zapora mytnicza ustanowioną została;

zważywszy, iż powiatowa Dyrekcyja skarbowa w Samborze w sprawozdaniu do Dyrekcyi krajowej, proponuje zniesienie zapory mytniczej w Chyrowie, jako nieusprawiedliwionej, a Dyrekcyja krajowa tym tylko usprawiedliwia swą odmowę, że Skarb państwa z powodu kontraktu z dzierżawcą myta, mógł by być narażony na straty.

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby po upływie kontraktu z dzierżawcą myta, to jest z końcem 1887. roku, zgodnie z propozycją Dyrekcyi skarbu, wyż wymienioną zaporę znieść polecił.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji drogowej, o petycji gmin, Braciejowa, Gawryłowa, i Stasiówka o subwencyę na drogę prowadzącą z Dębicy do Grudnej i Brzostka.

Sprawozdawca p. Dębowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dębowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gmin: Braciejowa, Gawryłowa i Stasiówka.

Wysoki Sejmie!

Gminy powyżej wymienione, wniosły do Wysokiego Sejmu prośbę o subwencyę na drogę prowadzącą z Dębicy do Grudnej i Brzostka. Ponieważ droga ta ma długości przeszło 20 kilometrów i skierowaną jest przez gliniaste, nader górzyste i lasami zarosłe miejscowości, przeto utrzymanie jej w dobrym stanie przechodzi zupełnie możliwości i siły proszących o subwencyę gmin, które odrabiając całą drogową od nich należącą się prestacyę, jako nader ubogie gminy, więcej już kosztów na dokończenie nasypki szutrowej i utrzymanie tej drogiłożyć nie są w stanie, a płacą do 80% dodatków do podatków— przeto komisya wnosi:

Wysoka Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gmin Braciejowa, Gawryłowa i Stasiówka, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Wice Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycji gminy miasta Dąbrowa w przedmiocie zwolnienia jej od obowiązku zapłacenia funduszowi krajowemu sumy 1.000 zł. jako dobrowolnego datku na budowę drogi krajowej Tarnów-Szczucin.

Sprawozdawca poseł Dembowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dembowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji gminy miasta Dąbrowa, żądającej zwolnienia jej od obowiązku zapłacenia funduszowi krajowemu sumy 1.000 zł. jako dobrowolnego datku na budowę drogi krajowej Tarnów-Szczucin.

Wysoki Sejmie!

W r. 1875. przy zaprojektowaniu budowy drogi krajowej Tarnów-Szczucin, zobowiązała się gmina miasta Dąbrowy, przyczynić się do budowy tej drogi dobrowolnym datkiem w sumie 1.000 zł.

Gdy jednakowoż stan finansów gminy od chwili powyższego zobowiązania, nie tylko się nie polepszył, ale owszem w daleko gorszym znajduje się stanie, z powodu dwukrotnego pożaru, który zniszczywszy $\frac{2}{3}$ miasta, spowodował konieczność zaciągnięcia pożyczki w wysokości 18.000 zł. z której dopiero 6.285 zł. jest spłacone, przeto z powodu nieszczęść jakimi miasto nawiedzonym zostało i wypływającego ztąd złego finansowego stanu gminy miasta Dąbrowa.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zwalnia się gminę miasta Dąbrowa od zobowiązania dobrowolnego zapłacenia 1.000 zł. na koszt budowy drogi Tarnów-Szczucin.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycji gminy miasta Krościenka w sprawie udzielenia zasiłku z funduszu krajowego na dokończenie mostu na Dunajcu. (Al 118.)

Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński ma głos.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu Nr. 118.)

(Głosy): Uwolnić od czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Proszę p. sprawozdawcy odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Wincenty Gnoiński (czyta):

Komisja drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z rubr. X. wydatków na rok 1886. z funduszu przeznaczonego na zasiłki dla dróg gminnych wypłacił gminie miasta Krościenko tytułem subwencji na budowę lodowców ochronnych przy moście na Dunajcu kwotę dwiestu złotych“.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje: sprawozdanie komisji drogowej o petycji rady pow. Sądeckiej o wybudowanie mostu na Dunajcu.

Sprawozdawca poseł Jaworski ma głos.

Sprawozdawca p. Jaworski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Nowym Sączu, o wybudowanie mostu na Dunajcu w Kurowie na drodze krajowej.

Komisja drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Rady powiatowej w Nowym Sączu o wybudowanie mostu na Dunajcu w Kurowie, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania, przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem i Wydziałem Rady powiatowej co do uczestniczenia w kosztach budowy, i przedłożenia Sejmowi krajowemu sprawozdania w tym względzie i odpowiednich wniosków.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje 4. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach a mianowicie:

a) o petycji nauczycieli szkoły w Nowym Targu o udzielenie dodatku drożyznianego;

b) o petycji Stanisława Kominkowskiego, nauczyciela w Nowym Targu o udzielenie zapomogi lub zaliczki na płacę;

c) o petycji Józefa Głuca, nauczyciela ludowego w Ochotnicy, powiatu Nowotarskiego o udzielenie zapomogi.

Sprawozdawca poseł Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji nauczycieli szkoły 4-klasowej męskiej, w N. Targu o udzielenie im dodatku drożyznianego; tudzież nauczycieli Kominkowskiego z N. Targu i Józefa Głuca z Ochotnicy pow. N. Targskiego o zapomogę.

Wysoki Sejmie!

Nauczyciele 4-klas. szkoły męskiej w Now. Targu proszą o dodatek drożyzniany z powodu szczupłej dotacyi, która to wcale nie odpowiada tamtejszym miejscowym stosunkom uzasadniając prośbę tę następującymi motywami:

a) że N. Targ leży w nader zimnej i nieurodzajnej okolicy tak dalece, że produkta rolne nie wystarczają nawet samym tamtejszym wieśniakom do wyżywienia, wszelkie wiktuały zatem muszą być sprowadzane z urodzajniejszych okolic, co atotoli jest połączone z niemałemi kosztami,

b) że miasto N. Targ znajduje się w otoczeniu trzech większych zdrojowisk kąpielowych, napływ więc w letniej porze obcych gości i turystów wzmaga drożyznę w wysokim stopniu.

c) z powodu małej ilości domów, a stosunkowo znacznie wzmagającego się przyrostu miejscowej i napływowej ludności, pomieszkania tak podrożały, że za dwa pokoiki z kuchenką opłaca się minimalnie 120 zł. rocznego czynszu,

d) niemniej, w skutek wyniszczenia okolicznych lasów, kosztuje sąg twardego drzewa 7 zł. 50 ct., miękkiego 5 zł. 50 ct., a ponieważ zima w górach zazwyczaj trwa przez miesiąc 6, wydatek więc na drzewo opałowe stanowi wielką rubrykę.

Na pokrycie tych wszystkich nieodzownych wydatków, tudzież na stosowne utrzymanie całej

familii i kształcenie dzieci pobierają nauczycieli 442 zł. rocznej płacy, nie mając zresztą ani czasu ani sposobności do jakiegokolwiek bądź stosownego bocznego zarobku; arcykrytyczne położenie finansowe powoduje ich więc do prośby o łaskawe udzielenie dodatku drożyznianego.

Okoliczności te stwierdza także w całości Zwierzchność gminna miasta N. Targu.

Komisyja petycyjna w uwzględnieniu, że dotacje nauczycieli szkół ludowych w ogóle są zbyt skromnie wymierzone, w okolicach zaś o anormalnych stosunkach miejscowych, mianowicie pod względem skonstatowanej drożyzny artykułów do codziennego wyżywienia niezbędnymi potrzebnych, jak to ma miejsce zazwyczaj w ubogich powiatach, głównie zaś w powiecie N. Tarskim, jako siedzibie trzech licznie uczęszczanych miejsc kąpielowych górskich, egzystencyja zatem nauczyciela ludowego obciążonego częstokroć liczną familią łatwo zachwiana być może, wnosi przeto załatwiając tym sposobem równobrzmiące wywymienione trzy petycje nauczycieli szkół ludowych powiatu N. Tarskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję nauczycieli 4-klasowej szkoły męskiej w Nowym Targu, tudzież Stanisława Kominkowskiego i Józefa Głuca, nauczyciela z Ochotnicy o udzielenie dodatku drożyznianego lub jakiegokolwiek bądź zapomogi, odstępuje się c. k. Radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść (Większość). Wnioski przyjęte.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Z kolei następuje sprawozdanie o petycji Maryi Żukotyńskiej w sprawie karnej o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci. Sprawozdawca poseł Antoniewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Antoniewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Maryi Żukotyńskiej w przedmiocie skazania jej za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci na karę aresztu.

Wysoki Sejmie!

Marya Żukotyńska zarządczyni domu u księdza Szobera w Stojanowie została wyrokiem c. k. Sądu powiatowego w Radziechowie z dnia 17.

Czerwca 1885. do L. 1285 za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci z §§. 496. i 491. ust. kr. na karę 8 dniowego aresztu skazana. Wyrok ten został w II. instancji zatwierdzony.

Skazana Marya Żukotyńska udawała się także do tronu o złagodzenie lub pobłażenie kary, lecz bez skutku, gdyż Sąd nie znalazł podstawy do przychylnego przedłożenia jej prośby.

Marya Żukotyńska usiłowała zachwiać wyrok przeciw niej wydany także tym sposobem, że wystąpiła przeciw świadkom, na których zeznaniach wyrok się opierał o zbrodnię oszustwa, lecz dochodzenia zostały w tym kierunku zaniedbane.

Gdy Marya Żukotyńska nie dopięła na powyższej drodze pożądanego dla niej celu, taż podnosząc napowrót, że na podstawie oszczerczego zaskarżenia i fałszywych świadectw została zasądzoną, udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o zbadanie tej sprawy karnej i zarządzenie wznowienia dochodzeń celem wykazania jej niewinności co do zarzuconego jej przekroczenia.

Zważywszy, że wedle ustaw o postępowaniu karnem ocenienie dowodów w sprawach karnych jest prerogatywą sędziego; zważywszy, że dalsze prowadzenie lub też wznowienie śledztwa karnego należy wyłącznie do zakresu władz rządowych, które także w dopuszczalności podobnych kroków orzekać mają, gdzie też petentka udać się może, wnosi komisya petycyjna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Maryi Żukotyńskiej z dnia 10. Grudnia 1885. L. 803. o spowodowanie wznowienia jej sprawy karnej o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu czci przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Z kolei następuje sprawozdanie o petycji Wydziału powiatowego Jasielskiego o wyjednanie bezzwłocznego wykonania rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 26. Grudnia 1882. do L. 66.184. w przedmiocie przyznanych ulg w podatkach. Sprawozdawca poseł Kapri ma głos.

Sprawozdawca p. K a p r i (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Jasielskiego Wydziału powiatowego o wyjednanie bezzwłocznego wykonania rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 26. Grudnia 1882. L. 66.184. w przedmiocie przyznanych ulg w podatkach.

Wysoki Sejmie!

Z powodu klęsk elementarnych, jakie nastąpiły w roku 1882. w powiecie Jasielskim, zarządziła c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu reskryptem z dnia 26. Grudnia 1882. L. 66.184. ulgi w podatkach.

Ponieważ reskrypt ten dotychczas a więc przez lat trzy, przez władze podatkowe wykonanym nie został, prosi Wydział powiatowy Jasielski, Wysoki Sejm raczy u c. k. Rządu wyjednać bezzwłoczne zastosowanie i wykonanie rozporządzenia tego, którem mieszkańcom klęską dotkniętym przyznano ulgi w podatkach.

Z aktów c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu okazuje się, że likwidacya szkód, klęskami elementarnymi zrzadzonych, została wprawdzie już w r. 1882., a więc przed trzema laty przeprowadzoną, ale obliczenie przyznanych ulg nie mogło dotychczas nastąpić dlatego, że regulacya podatku gruntowego z powodu postępowania sprostowawczego dopiero w ostatnim czasie ostatecznie załatwioną została.

Zważywszy, że szybkie wykonanie rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z 26. Grudnia 1882. L. 66.184. dla mieszkańców powiatu Jasielskiego dotkniętych klęskami elementarnymi, zwłaszcza w obecnych tak smutnych stosunkach ekonomicznych, jest kwestyą wielkiej wagi; i zważywszy, że po przeprowadzeniu już ostatecznym regulacyi podatku gruntowego, wykonaniu powołanego reskryptu c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu nic już na przeszkodzie nie stoi.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Wydziału powiatowego Jasielskiego odstępuje się c. k. Rządowi do spiesznego załatwienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty

Wice-Marszałek ks. Metropolita S e m b r a t o w i c z. Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu zezwolenia na pobór opłat mytniczych, a mianowicie:

- A. a) Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz - Potok złoty;
- b) Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna;
- c) Radzie powiatowej w Podhajcach, na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej;
- d) Radzie powiatowej w Drohobyczu, na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca.

Sprawozdawca p. Władysław hr. B a d e n i ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. B a d e n i (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty.
2. Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna.
3. Radzie powiatowej w Podhajcach na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej.
4. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca.

Wysoki Sejmie!

1. Wydział powiatowy Buczacki, w zastępstwie Rady powiatowej, prosi o wyjednanie omycenia drogi powiatowej Buczacz-Potok złoty, wybudowanej staraniem Reprezentacyi powiatowej, podając na poparcie prośby następujące szczegóły:

Pomieniona droga projektowana w łącznej długości 23 kilometrów w roku 1885., zupełnie została wybudowaną na przestrzeni 17 kilometrów.

Koszta wybudowanej już drogi wykazane są w kwocie 70.000 zł., w których mieści się subwencya z funduszu krajowego w kwocie 16.000 zł.

Koszta zaś rocznego utrzymania tej drogi obliczone na kwotę 2.000 zł., dadzą się w pierw-

szym rządzie pokryć z dochodu mytniczego, jaki w razie uzyskania koncesyi spodziewany jest w przybliżeniu rocznie w kwocie 1.500 zł.

Wybudowana droga powiatowa Buczacz Potok złoty posiada przepisane wymogi do omycenia na zasadzie obowiązujących przy drogach krajowych z zastosowaniem taryfy klasy II. i rozdzieleniem opłaty mytniczej na dwóch stacjach, a mianowicie pod Buczaczem i pod Potokiem.

2. Wydział powiatowy Chrzanowski wniósł prośbę o przedłużenie koncesyi z 3. Listopada 1880. (Dz. ust. kraj. z 1881. Nr. 4.) do pobierania myta na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna pod dotychczasowymi warunkami.

Omycona droga ma długości 15 kilometrów.

Utrzymanie jej w ciągu koncesyi połączone było z wydatkiem w kwocie 8.950 zł., a dochód z myta w tym czasie pobierany na stacji w Korzeńcu przyniósł tylko kwotę 6.000 zł.

Niedobór ztąd powstały w kwocie 2.950 zł. musiano pokryć z funduszków powiatowych.

3. Wydział powiatowy Podhajecki, na mocy uchwały Rady powiatowej z 5. Października 1885., prosi o udzielenie prawa do dalszego pobierania opłat mytnicznych [na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej, na dwóch stacjach drogowych w Podhajcach i w Panowicach i na trzeciej stacji mostowej w Zawałowie pod warunkami dotąd obowiązujących koncesyi z 5. Listopada 1876. (Dz. ust. kraj. z 1877. Nr. 11.), z 7. Lutego 1879. (Dz. ust. kraj. Nr. 53.) i z 21. Września 1880. (Dz. ust. kraj. Nr. 47.).

Za wniesioną prośbą przemawiają następujące względy:

Pomieniona droga zawiera przestrzeni 30 kilometrów.

W Zawałowie znajdują się trzy mosty łącznej długości 57 metrów.

Koszta budowy wynosiły kwotę 90.000 zł.

Do tych kosztów przyczynił się fundusz krajowy subwencją w kwocie 57.500 zł.

Koszta utrzymania wynosiły rocznie kwotę 8.000 zł.

Z poboru myta uzyskano rocznie tylko kwotę 5.000 zł.

Resztę wydatków zabezpieczono z funduszków powiatowych.

4. Wydział powiatowy Drohobycki wniósł prośbę o odnowienie koncesyi z 3. Listopada 1880. (Dz. ust. kr. z 1881. Nr. 13.) do pobierania myta na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca, pod dotychczasowymi warunkami na dalsze pięciolecie.

Łączna długość omyconej drogi przez Wydział powiatowy podana obejmuje 12 kilometrów i 675 metrów.

Wartość szacunkowa przedmiotów budowlanych na tejże drodze się znajdujących, obliczona została na kwotę 12.606 zł. 59 ct.

W ostatnim roku koncesyi wydano na utrzymanie drogi kwotę 2.866 zł. 72 ct., a dochód z myta przyniósł kwotę 2.615 zł. 39 ct.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytnicznych:

1. Radzie powiatowej w Buczaczu na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty.

2. Radzie powiatowej w Chrzanowie na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna.

3. Radzie powiatowej w Podhajcach na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej.

4. Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Buczaczu, Chrzanowie Podhajcach i w Drohobyczu, nadaje się na lat pięć od wejścia tej uchwały prawo do pobierania opłat mytnicznych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie kosztem właściwych funduszków powiatowych — a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Buczaczu prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Buczacz-Potok złoty, na dwóch stacjach mytnicznych, a to na jednej stacji pod Buczaczem i na drugiej stacji pod Potokiem, na każdej z tych stacji według następującego wymiaru:

a) każda sztuka bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Radzie powiatowej w Chrzanowie prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Wrocławskiej z Chrzanowa do Jaworzna, na stacyi w Korzeńcu, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

3. Radzie powiatowej w Podhajcach prawo do pobierania myta drogowo-mostowego na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej, na dwóch stacyach myta drogowego, a to w Podhajcach i w Panowicach, tudzież na stacyi myta mostowego w Zawałowie, na każdej z tych trzech stacyi, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

4. Radzie powiatowej w Drohobyczu prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej z Drohobycza przez Stebnik do Truskawca, według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Art. II.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie całej ustawy en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy nikt się temu nie sprzeciwia? (Nikt.) Kto się zgadza z przyjęciem tej uchwały en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała tedy jest przyjętą en bloc.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Wicemarszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy nikt się temu nie sprzeciwia, aby zazaj przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. (Nikt.)

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała ta jest tedy przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

B. Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie od mostu na rzece Serecie, na rzecz utrzymania tegoż mostu i drogi dojazdowej Czortków - Wygnanka.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania myta mostowego na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Czortkowski, na mocy uchwały Rady powiatowej z 16. Czerwca 1885., wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego prawa do pobierania opłaty mytniczej na rzecz utrzymania nowo zbudowanego mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka, z zastosowaniem taryfy klasy II. obowiązującej na drogach krajowych, podając na poparcie następujące szczegóły.

Budowa mostu na rzece Serecie w długości 58 metrów i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka w roku 1885. została dokonana przez strony kon-

kurencyjne w myśl ustawy z 15. Kwietnia 1881. pod nadzorem Wydziału powiatowego Czortkowskiego.

Koszta budowy, wedle przedłożonego aktu kolaudacyjnego wynoszą ogółem 25.402 zł. 35 ct.

Z tych kosztów przypada na pomieniony most kwota 14.745 zł. 64 ct.

Dalsze koszta utrzymania mostu i drogi w dobrym stanie obliczono rocznie na kwotę 1.252 zł.

Koszta te dadzą się częściowo zabezpieczyć uprawnieniem poboru myta mostowego, wedle projektowanej taryfy spodziewanego rocznie w sumie 800 do 1.000 zł.

Wobec przytoczonych okoliczności i z uwagi, że pomieniony most posiada przepisane warunki do omycenia, wypada udzielić żadaną koncesyę na przeciąg lat pięciu z zastrzeżeniem atoli, aby dochód z myta pod zarządem Wydziału powiatowego obracany był na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka, a strony konkurencyjne przyczyniały się do utrzymania tak mostu jak i drogi w dobrym stanie wedle postanowień ustawy z 15. Kwietnia 1881. (Dz. u. kr. Nr. 46.):

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania myta mostowego na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania myta od mostu na rzece Serecie, Wydziałowi powiatowemu w Czortkowie na rzecz funduszu konserwacyjnego mostu na rzece Serecie i drogi dojazdowej Czortków-Wygnanka, do utrzymywania których obowiązane są strony konkurencyjne w myśl postanowień ustawy z 15. Kwietnia 1881. (Dz. u. kr. Nr. 46.)

Art. II.

Opłatę myta mostowego pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie całej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy nikt się temu nie sprzeciwia? (Nikt). Kto się zgadza z przyjęciem tej uchwały en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała tedy jest przyjętą en bloc.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Jeżeli nikt wnioskowi temu się nie sprzeciwia, aby natychmiast przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, więc przystąpimy do trzeciego czytania bez czytania. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest tedy przyjętą w trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje: C. k. Skarbowi wojskowemu od mostu na rzece Wiarze w Krównikach. P. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu c. k. Skarbowi wojskowemu prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiarze w Krównikach.

Wysoki Sejmie!

C. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z 8. Grudnia 1885. L. 11.409, przedstawiło po-

danie c. k. Skarbu wojskowego o wydanie prawa do pobierania opłaty mytniczej na rzecz utrzymania nowo zbudowanego mostu na rzece Wiarze w Krównikach, motywując je jak następuje:

Pomieniony most żelaznej konstrukcyi przez c. k. Skarb wojskowy wystawiony ma długości 61 metrów, oddany z dniem 1 Listopada 1885. do użytku publicznego, znajduje się na trakcie drogi powiatowej Przemysł-Krówniki-Jakomanice.

Koszta budowy mostu wyniosły kwotę 43.150 zł.

Do kosztów tych przyczyniła się gmina w Krównikach jednorazowym datkiem w kwocie 500 zł., za co też w razie zaprowadzenia myta, miałyby zapewnione uwolnienie od opłaty mytniczej.

Koszta corocznego utrzymania mostu, obliczone na kwotę 450 zł. mogły by częściowo być pokryte z dochodu mytniczego, wedle projektowanej taryfy, preliminowanego w kwocie 400 zł.

C. k. Skarb wojskowy, mający być stroną koncesyonowaną, zobowiązał się przy pomocy dochodu mytniczego, utrzymywać most wraz z drogą wjazdową na most w dobrym stanie.

Z uwagi, że nowy most na Wiarze w Krównikach zbudowany prawie wyłącznie kosztem Skarbu wojskowego, służyć ma nie tylko do celów wojskowych, lecz także, wedle potwierdzenia Reprezentacyi powiatowej w Przemysłu, ważne ma znaczenie dla komunikacyi publicznej, wypada zezwolić na żadaną koncesyę na przeciąg lat pięciu.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzielenie c. k. Skarbowi wojskowemu prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiarze w Krównikach.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, jak następuje:

Art. I.

C. k. Skarbowi wojskowemu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Wiarze w Krównikach, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego w dobrym stanie własnym kosztem.

Art. II.

Przy poborze myta obowiązują ma następująca taryfa:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Konie, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Mieszkańcy gminy w Krównikach wolni są od powyższej opłaty.

Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niższeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badenji. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Czy nikt się temu nie sprzeciwia. (Nikt). Kto się zgadza z przyjęciem tej uchwały en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała tedy jest przyjętą en bloc.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Jeżeli się nikt wnioskowi temu przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania nie sprzeciwia, więc przystąpimy do trzeciego czytania bez czytania.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjętą w trzecim czytaniu bez czytania.

Z kolei następuje: Sprawozdanie Wydziału

krajowego o udzielenie zezwolenia na pobór opłat mytniczych, a mianowicie:

a) obszarowi dworskiemu w Horodnicy, powiatu Horodeńskiego, od przewozu przez rzekę Dniestr;

b) obszarowi dworskiemu w Sinkowie powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr;

c) obszarowi dworskiemu w Zazulińcach, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr;

d) obszarowi dworskiemu w Lataczu, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr;

e) obszarowi dworskiemu w Lisowcach, powiatu Zaleszczyckiego, od mostu na rzece Serecie;

f) gminie w Kaniowie starym, powiatu Bialskiego, od mostu na rzece Wiśle, a względnie od przewozu tamże;

g) obszarowi dworskiemu w Nienowicach, powiatu Jarosławskiego, od mostu na rzece Wiszni;

h) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym, powiatu Rzeszowskiego, od mostu na rzece Ryjak.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych.

1. Obszarowi dworskiemu w Horodnicy od przewozu przez rzekę Dniestr.
2. Obszarowi dworskiemu w Sinkowie od przewozu przez rzekę Dniestr.
3. Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach od przewozu przez rzekę Dniestr.
4. Obszarowi dworskiemu w Lataczu od przewozu przez rzekę Dniestr.
5. Obszarowi dworskiemu w Lisowcach od mostu na rzece Serecie.
6. Hminie w Kaniowie starym od mostu na rzece Wiśle, a względnie od przewozu tamże.
7. Obszarowi dworskiemu w Nienowicach od mostu na rzece Wiszni.
8. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym od mostu na rzece Ryjaku.

Wysoki Sejmie!

I. Wydział powiatowy Horodeński wniósł prośbę obszaru dworskiego w Horodnicy o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, koncesyi na pobór myta od przewozu przez rzekę Dniestr.

Dochodzenie komisyjne w tej sprawie przez Wydział powiatowy przeprowadzone, wykazuje:

że przewóz między Horodnicą a Żeżową istnieje od niepamiętnych czasów dla ułatwienia komunikacji między ludnością zamieszkałą na granicy powiatu Horodeńskiego i Zaleszczyckiego;

że przewóz ten utrzymywany jest kosztem obszaru dworskiego w Horodnicy;

że koszta zbudowania promu co lat sześć powtarzające się, wynoszą kwotę 200 zł.;

że coroczne utrzymanie przewozu połączone jest z wydatkiem w kwocie 180 zł.;

że rzeka Dniestr w miejscu przewozu wynosi 95 metrów.

Na tej podstawie może być udzieloną proszona koncesya na lat pięć.

Co się zaś tyczy projektowanej taryfy, to jest ona za wysoką i niezgodną z istniejącymi przepisami, natomiast przyzwoloną być może taryfa przeznaczona dla myt prywatnych klasy IIgiej.

II. Wydział powiatowy Zaleszczycki przedstawia prośby obszarów dworskich w Sinkowie, Zazulińcach i w Lataczu o odnowienie koncesyi z 21. Września 1880. (dz. ust. kr. Nr. 48.) na pobór opłat mytniczych od przewozów przez rzekę Dniestr, tudzież prośbę obszaru dworskiego w Lisowcach, o odnowienie koncesyi z 21. Września 1880. (dz. ust. kraj. Nr. 51) od mostu na rzece Serecie, pod dotychczasowymi warunkami na tej podstawie, że przedmioty omycone stanowią przedmiot komunikacji publicznej i że koszt ich dalszego utrzymania przechodzi siły stron prestujących.

Wydział powiatowy zarazem stwierdza, że warunki pomienionych koncesyi w niczem się nie zmieniły i przemawia za przedłużeniem prawa mytniczego na dalsze pięćciolecie. W tej mierze zaznaczyć należy następujące szczegóły:

1. Obszar dworski w Sinkowie utrzymuje przewóz dla użytku gmin sąsiadujących między Galicyą a Bukowiną. Wartość przyrządów przewozowych oszacowano na 450 zł., a roczne utrzymanie przewozu obliczono na kwotę 125 zł.

2. Obszar dworski w Zazulińcach utrzymuje przewóz między Zazulińcami a Doroszowcami. Wartość przyrzędów przewozowych oszacowano na kwotę 1.303 zł., a roczne utrzymanie przewozu obliczono na kwotę 340 zł.

3. Obszar dworski w Lataczu utrzymuje przewóz między Lataczem a Kolankami. Wartość przyrzędów przewozowych oszacowano na kwotę 450 zł., a roczne utrzymanie oszacowano na kwotę 125 zł.

4. Obszar dworski w Lisowcach utrzymuje omycony most na rzece Serecie 86. metrów długi, znajdujący się na trakcie drogi publicznej między Tłustem a Jezierzanami.

Rzeka Seret w Lisowcach ma tak głębokie koryto, iż przebycie jej w bród jest niemożliwe, tylko za pomocą tamże istniejącego mostu.

W porównaniu kosztów utrzymania mostu rocznie w kwocie 336 zł., z dochodem mytniczym 218 zł., powstały niedobór w kwocie 118 zł. obszar dworski musiał sam pokrywać.

III. Gmina w Kaniowie starym, powiatu Bialskiego, na mocy koncesyi z 3 Listopada 1880. (dz. ust. kraj. z roku 1881. Nr. 5) uzyskała prawo do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Wiśle a w razie wezbrania rzeki od przewozu tamże na lat pięć.

Przed upływem nadanej koncesyi, wniosła interesowana gmina prośbę o odnowienie prawa wa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Wydział powiatowy, na podstawie miejscowych oględzin oświadcza się za wniesioną prośbą.

Gmina w Kaniowie starym utrzymuje dla użytku publicznego most składany na rzece Wiśle długości 26·80 metrów, tudzież na przypadek wezbrania rzeki potrzebny prom z innymi przyrządami przewozowymi.

Koszta budowy mostu, tudzież koszta urządzenia przewozu wynosiły kwotę 1.174 zł. 64 ct. a koszta rocznego utrzymania kwotę 605 zł. 63 ct.

Dochód z myta uzyskany uczynił rocznie tylko kwotę 150 zł.

Niedobór ztąd wynikający w kwocie 455 zł. 63 ct., musiała gmina pokryć z własnych funduszów.

IV. Uchwałą z dnia 30. Grudnia 1885. przekazał Wysoki Sejm petycję JW. Ludgardy hr. Stadnickiej o udzielenie obszarowi dworskiemu w Nienowicach, prawa do pobierania myta od

mostu na rzece Wiszni, Wydziałowi krajowemu jako komisji.

W wykonaniu tej uchwały Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie:

Obszar dworski w Nienowicach, powiatu Jarosławskiego, jeszcze na mocy koncesyi nadanej rozporządzeniem gubernialnem z Maja 1845. roku, L. 29.900., uzyskał prawo do pobierania myta od mostu na rzece Wiszni w Nienowicach, na czas nieograniczony. Prawo to przez obszar dworski do ostatnich czasów wykonywane, do roku 1884. wcale nie było kwestyonowane. C. k. Starostwo Jarosławskie, w zarządzeniu z 29. Grudnia 1884. roku L. 19.274, zezwalając wprawdzie na dalszy pobór powyższego myta, zażądało jednak wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi mytniczej.

Z uwagi, że obszar dworski w Nienowicach własnym kosztem wybudował i utrzymuje most na Wiszni w długości 32 metrów na trakcie drogi publicznej z Radymna do Mościsk, dalej że most ten, potrzebny do użytku publicznego należy do kategorii tych mostów, którym w myśl dekretu kancelaryi nadwornej z 7. Maja 1842. L. 12.255. przysłuża omycenie z taryfą klasy Iszej przeznaczoną dla myt prywatnych, Wydział krajowy przeto oświadcza się za udzieleniem proszonej koncesyi na przeciąg lat pięciu.

V. Wykonując uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 4. Stycznia 1886., którą przekazał Wydziałowi krajowemu jako komisji, petycję obszaru dworskiego i gminy w Borku starym o zezwolenie na pobór myta od mostu na rzece Ryjak, na dalszych lat pięć, Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie:

Obszar dworski wspólnie z gminą w Borku starym, powiatu Rzeszowskiego, na mocy koncesyi z 21. Września 1880. (dz. ust. kraj. Nr. 51) uzyskali prawo do pobierania myta od mostu na rzece Ryjak, na przeciąg lat pięciu.

Obecnie do powyższej petycji o odnowienie prawa mytniczego, dołączone akta stwierdzają następnę okoliczności:

Przedmiot omycenia stanowi most 32. metrów długi, znajdujący się w obrębie drogi publicznej z Tyczyna do Jawornika, która jest jedyną drogą komunikacyjną aż do dalszych kończyn powiatu Rzeszowskiego stykających się z drogą ku Dynowi.

Budowa mostu wykonaną została według

planów przez Wydział powiatowy zatwierdzonych z wydatkiem w kwocie 1.100 zł. 65 ct.

Utrzymanie coroczne mostu połączone było z wydatkiem w kwocie 150 zł. i na ten cel obracano dochód mytniczy uzyskany w ciągu koncesyi.

Wydział powiatowy z uwagi, że dalsze utrzymanie mostu na rzece Ryjak w dobrym stanie, przechodzi siły stron prestujących, oświadczył się za przedłużeniem prośzonej koncesyi pod dotychczasowymi warunkami.

W obec przytoczonych okoliczności, wniesiona petycja zasługuje na uwzględnienie.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu w Horodnicy od przewozu przez rzekę Dniestr.

2. Obszarowi dworskiemu w Sinkowie od przewozu przez rzekę Dniestr.

3. Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach od przewozu przez rzekę Dniestr.

4. Obszarowi dworskiemu w Lataczu od przewozu przez rzekę Dniestr.

5. Obszarowi dworskiemu w Lisowcach od mostu na rzece Serecie.

6. Gminie w Kaniowie starym od mostu na rzece Wiśle a względnie od przewozu tamże.

7. Obszarowi dworskiemu w Nienowicach od mostu na rzece Wiszni.

8. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym od mostu na rzece Ryjak.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, własnym kosztem:

1. Obszarowi dworskiemu w Horodnicy, powiatu Horodeńskiego, od przewozu przez rzekę Dniestr, według następującego wymiaru:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1. (jeden) cent;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3. (trzy) centy;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1. (jeden) cent;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3. (trzy) ct.;

e) od jednego cielęcia niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) cent.

2. Obszarowi dworskiemu w Sinkowie, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr.

3. Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr.

4. Obszarowi dworskiemu w Lataczu, powiatu Zaleszczyckiego, od przewozu przez rzekę Dniestr.

Przy każdym z tych trzech myt (pod poz. 2, 3 i 4. poszczególnionych) pobierać należy opłatę według następującego wymiaru:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 2 (dwa) centy;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) centy;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) cent;

d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krywy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

e) od jednego cielęcia niemającego jeszcze dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) cent.

5. Obszarowi dworskiemu w Lisowcach, powiatu Zaleszczyckiego, od mostu na rzece Serecie, według następującego wymiaru.

1) Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) ct.

2) Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

6. Gminie Kaniowie starym, powiatu Białskiego, od mostu na rzece Wiśle, a w razie wezbrania rzeki od przewozu tamże, według następującego wymiaru:

a) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) ct.;

b) od jednego zrzebięcia do trzech lat 1 (jeden) ct.;

c) od jednego wołu, na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałówki, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

d) od jednego cielęcia nie mającego jeszcze dwóch lat, świni karmionej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.;

e) wyłącznie tylko przy przewozie od każdej osoby wyjąwszy woźnicy lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.

7. Obszarowi dworskiemu w Nienowicach, powiatu Jarosławskiego, od mostu na rzece Wiszni, według następnego wymiaru:

1) przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) ct.;

2) od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

8. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Borku starym, powiatu Rzeszowskiego, od mostu na rzece Ryjak, według następnego wymiaru:

1) Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 2 (dwa) ct.;

2) Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze powyższych opłat mytniczych mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty lub o znizeniu tejże.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Wład. hr. Badeni. Wnosząc przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjętą en bloc.

Sprawozdawca p. Wład. hr. Badeni. Wnosząc o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest tedy przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie o udzielenie obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Busku, powiatu Kamionckiego, od mostu na rzece Pełtwi.

Sprawozdawca poseł Rybicki ma głos.

Sprawozdawca p. Rybicki (czyta):

Sprawozdanie

o udzielenie obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Buska prawa do pobierania myta od mostu na rzece Pełtwi.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Kamioniecki przedstawił prośbę obszaru dworskiego wspólnie z gminą Buska o odnowienie koncesyi z dnia 3. Listopada 1880. (Dz. ust. kr. z roku 1881. Nr. 18) na pobór myta od mostu na rzece Pełtwi, na dalsze pięciolecie.

Rada powiatowa, na podstawie komisyonalnego dochodzenia na miejscu przeprowadzonego, na posiedzeniu z 18. Listopada 1885. r., oświadczyła się za udzieleniem proszonej koncesyi, z zachowaniem dotychczasowej taryfy mytniczej.

Przedmiot omycenia stanowi most 39-90 metrów długi, znajdujący się na drodze wiodącej z Buska do Jaryczowa.

Koszta budowy mostu wykazano w kwocie 3.757 zł. 75 ct. a koszta zwyczajnego utrzymania obliczono rocznie na kwotę 59 zł.

Na ten cel obracano dochód mytniczy w ciągu koncesyi uzyskany.

Zważywszy przytoczone okoliczności, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Buska prawa do pobierania myta od mostu na rzece Pełtwi.

Zgodnie z uchwałą Sejmą Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Buska, powiatu Kamionieckiego, nadaje się na

lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Pełtwi, przy drodze z Buska do Jaryczowa pod warunkiem utrzymania tego mostu własnym kosztem w dobrym stanie.

Art. II.

Myto pobierać należy podług następującego wymiaru:

1. przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) ct.
2. od bydłał przepędzanych:
 - a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) ct.
 - b) od pięciu świń lub cieląt 1 (jeden) ct.
 - c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o niżeniu tejże opłaty.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Dr. Rybicki. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjętą en bloc.

Sprawozdawca p. Dr. Rybicki. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest tedy przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia nowego Sądu powiatowego w Ottynii. (Al. 119.)

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać sprawozdanie komisji prawniczej Al. 119.)

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Gdy się nikt temu nie sprzeciwi, proszę odczytać wnioski komisji.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl ustawy z dnia 11. Czerwca 1868. r. (Nr. 59. Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi swą opinię, iż dla zapewnienia mieszkańcom powiatu Tłumackiego szybszego i bardziej dostępnego wymiaru sprawiedliwości, pożądanem jest utworzenie tam trzeciego Sądu powiatowego z siedzibą w Ottynii, do którego włączone być mają następujące miejscowości:

a) Z okręgu Sądu powiatowego w Tyśmienicy: Ottynia, Babianka, Grabicz, Krzywotuły stare, Krzywotuły nowe, Uhorniki, Winograd, Worona, Zakrzewce, Ładzkie, Krasiówka, Słobódka polna z Odajami.

b) Z okręgu Sądu powiatowego w Tłumaczu: Targowica, Hostów, Bohorodczyn, i Tarnowica polna.

c) Z Sądu powiatowego delegowanego miejskiego delegowanego w Kołomyi: Chlebczyn leśny i Czeremchów, wreszcie

d) Z Sądu powiatowego w Delatynie: Skopówka, Hołosków, Strupkow, Mołodyłów i Neudorf.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wnioski są przyjęte.

Z kolei następuje Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyi gminy miasta Stryja w przedmiocie zaprowadzenia jak najrychlej c. k. Sądu obwodowego w tem mieście. (Al. 120.)

Sprawozdawca poseł Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać Sprawozdanie komisji prawniczej).

(Głosy): Uwolnić od czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Gdy się nikt temu nie sprzeciwi, proszę odczytać wnioski komisji.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasta Stryja o najrychlejsze ustanowienie Trybunału pierwszej instancyi w tem

mieście, odstępuje się Wysokiemu c. k. Rządowi z wezwaniem, ażeby uchwałami Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 15. Grudnia 1873. r., 4. Maja 1875. r., 5. Października 1878. r., 24. Lipca 1880. r. i 6. Października 1882. r. uznanej naglącej potrzebie ustanowienia Trybunałów I. instancyi w Sanoku, Jasle, Stryju i Czortkowie, jak najrychlej zadość uczynił.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembrałowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Włosiennica w przedmiocie wydzielenia jej z okręgu c. k. Starostwa Bialskiego i c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie a przydzielenia do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach.

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Włosiennica, o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa Bialskiego i c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie i przydzielenie do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach.

Wysoki Sejmie!

Gmina Włosiennica użalając się, że z powodu zbyt znacznej odległości od siedziby Starostwa w Białej, bo blisko 50 kilometrów wynoszącej, narażoną jest na znaczne straty czasu i koszta, gdy przeciwnie, jeżeliby do okręgu powiatu Wadowice przydzieloną została, dokąd odległość 21 kilometrów wynosi, mogłaby znacznie mniejszym kosztem w jednej i tej samej miejscowości wszystkie interesa zarazem załatwiać, prosi zatem o przydzielenie jej do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu w Wadowicach, do tegoż Sądu na tak długo, dopóki nie zostanie nowy Sąd powiatowy w Zatorze utworzony, gdyż od Zatora jest Włosiennica tylko ośm kilometrów oddaloną.

Z uwagi, że petycja powyższa nie dostarcza wyczerpującego przedstawienia wszelkich stosunków, któreby wpłynąć mogły na postanowienie

zmiany terytoryalnej i że także w tym celu opinię władz rządowych i autonomicznych zasięgnąć należy,

komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Włosiennica o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie i c. k. Starostwa w Białej i przydzielenia do c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Wadowicach, udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembrałowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczycieli Leopolda Kruczkowskiego i Jana Gromadki w sprawie przyznania im trzeciego dodatku pięcioletniego. (Al. 121.)

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Ponieważ sprawozdanie komisji było wydrukowane i rozdane, przeto odczytam wnioski (czyta):

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Leopoldowi Kruczkowskiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Łoszniowie i Janowi Gromadce, kierującemu nauczycielowi szkoły ludowej w Kałuszu, przyznaje się w drodze łaski z funduszu krajowego trzeci dodatek pięcioletni, pierwszemu w kwocie 30 zł. rocznie od dnia 1. Września 1884. r. począwszy, drugiemu w kwocie 40 zł. rocznie od dnia 1. Września 1885., wszakże tylko w tym razie, jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, iż służba obu obdarowanych była w ostatniem pięcioleciu nienaganna.

2. W budżet na r. 1886. wstawia się na ten cel kwotę 124 zł.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w projekcie zmiany ustaw szkolnych, jaki w myśl uchwał z d. 30. Czerwca 1880 i d. 18. Października 1884 Sejmowi ma przedłożyć, także i zmianę art. XII. ustawy z d. 2. Maja 1873. (Nr. 251. Dz. u. kr.) wziął pod rozwagę.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembrałowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje wnioski komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wnioski są przyjęte.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Piotra Koczyndyka, emerytowanego nauczyciela szkół ludowych o podwyższenie pensji emerytalnej i uwolnienie od złożenia wkładki na fundusz emerytalny.

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz. Ponieważ to sprawozdanie było również wydrukowane i rozdane, przeto odczytam wnioski (czyta):

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W budżet na r. 1886. wstawia się kwotę 111 zł. 75 ct. celem zapłacenia wkładki do funduszu emerytalnego za Piotra Koczyndyka, emerytowanego nauczyciela szkół ludowych.

2. Petycję Piotra Koczyndyka o policzenie mu do emerytury wszystkich 35 lat służby nauczycielskiej, odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

(JW. Marszałek obejmuje przewodnictwo.)

JW. Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji, a mianowicie:

o petycji polskich mieszkańców gminy Czaszyn powiatu Laskiego w sprawie języka wykładowego w tamtejszej szkole ludowej.

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji polskich mieszkańców gminy Czaszyn powiatu Leskiego w sprawie języka wykładowego, w tamtejszej szkole ludowej.

Wysoki Sejmie?

W gminie Czaszyn powiatu Leskiego zaprowadzono szkołę ludową z językiem wykładowym ruskim, a to na podstawie uchwały Rady gminnej

w myśl art. II. ustawy o języku wykładowym z dnia 22. Czerwca 1867. Nr. 13. Dz. u. p. — Z powodu tego 26 polskich mieszkańców gminy Czaszyn, tudzież przełożony tamtejszego obszaru dworskiego i właściciel dóbr Czaszyna wnoszą petycję, w której proszą, aby w tamtejszej szkole ludowej udzielano nauki dla dzieci polskich po polsku, a dla dzieci ruskich po rusku.

Zważywszy, że w myśl powołanej wyżej ustawy nie można bez uchwały Rady gminnej zmienić języka wykładowego w szkole ludowej;

Zważywszy jednak z drugiej strony, iż i na podstawie obowiązującej ustawy w wielu miejscowościach, zaprowadzono naukę w obu językach krajowych, a sama sprawiedliwość i prawo wymaga, aby polskim mieszkańcom gmin, mających szkołę z językiem wykładowym ruskim, daną była sposobność kształcenia dzieci w ojczystym języku;

Zważywszy wreszcie, że Rada szkolna krajowa może trzymając się ściśle ustawy wpłynąć na gminę Czaszyna, aby słusznemu temu żądaniu uczyniła zadość, —

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję polskich mieszkańców gminy Czaszyna odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do urzędowego użytku.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy miasta Sanoka w przedmiocie przyjęcia na fundusz szkolny krajowy emerytur nauczyciela Pawła Dębickiego, nauczycielki Izabeli Boczarkowiczowej, oraz pensji wdowiej, tudzież dodatku na wychowanie dzieci po nauczycielu Skrowaczewskim.

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji gminy Sanoka o przyjęcie na fundusz szkolny krajowy emerytur nauczyciela Pawła Dębickiego, nauczycielki Izabeli Boczarkowiczowej i pensji wdowiej tudzież do-

datku na wychowanie dzieci po nauczycielu Skowaczewskim.

Wysoki Sejmie!

Sprawa emerytur nauczycieli, byłej szkoły głównej obwodowej w Sanoku, już po raz trzeci przychodzi pod obrady Wysokiego Sejmu. Gdy według dawnych ustaw szkolnych obowiązki zaopatrywania wysłużonych nauczycieli tudzież wdów i sierót po nauczycielach ciążył na gminie, w której nauczyciel ostatnią służbę pełnił, a wskutek licznych zażaleń gmin z tego powodu rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 7. Lutego 1867 L. 697. orzeczono zasadniczo, iż obowiązek normalnego funduszu szkolnego do opłacania tych emerytur nie istnieje — przeto też i gminie miasta Sanoka nałożyły władze szkolne obowiązek opłacania emerytur byłym nauczycielom tamtejszej głównej szkoły obwodowej, a mianowicie: Pawłowi Dębickiemu 321 zł. 36 ct. rocznie, Izabeli Boczarkiewicz 315 zł. rocznie, a wdowie po nauczycielu Stanisławie Skowaczewskim 140 zł. i dodatek na wychowanie dzieci 52 zł. 50 ct. — co razem czyni 828 zł. 86 ct. rocznie. Gmina miasta Sanoka podnosi przeciw temu zarzut, iż w akcie erekcyjnym przy reorganizacji szkoły zastrzegła sobie, że emerytur nauczycieli spadłych z etatu nie będzie opłacać, a powtóre, iż zbyt słabe finansowe siły gminy nie mogą tak znacznemu wydatkowi podołać. Jakoż w latach poprzednich fundusz szkolny krajowy w zastępstwie gminy i niejako w drodze łaski emerytury te opłacał. W roku 1882., kiedy skutkiem oświadczenia Wydziału krajowego Rada szkolna krajowa gminie miasta Sanoka stanowczo oznajmiła, iż po raz ostatni fundusz szkolny krajowy w zastępstwie gminy wydatek ten ponosi, wniosła gmina do Wysokiego Sejmu petycję o przyjęcie tych emerytur na fundusz szkolny krajowy.

Uchwałą z dnia 19. Października 1882. odstąpił Wysoki Sejm tę petycję Radzie szkolnej „do możliwego uwzględnienia“ — skutkiem czego jeszcze za rok 1882. fundusz szkolny krajowy wydatek ten poniósł. W latach następnych jednak wypłacono wprawdzie wymienionym emerytom i wdowie ich pensje, ale wydatek ten przypisano gminie do zwrotu, i polecono Starostwu, aby należyłość tę w drodze egzekucji ściągnięto.

Na ponowną petycję gminy miasta Sanoka, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 10. Września 1884. następującą uchwałę:

„Petycję l. 409/236 zwraca się gminie miasta Sanoka z uwagą, że jedynie drogą rekursu do c. k. Ministerstwa, a względnie do najwyższego Trybunału państwa może pretensji swoich dochodzić“.

W motywach tej uchwały oświadczyła wówczas komisya szkolna, iż właściwie powinnaby wnosić przejście do porządku dziennego, czego jednak dla wskazania gminie właściwej drogi nie czyni. Gmina miasta Sanoka wszakże nie korzystając z udzielonej jej przez Wysoki Sejm wskazówki wnosi ponownie petycję, w której nie wspomina wcale o zeszłorocznej uchwale Wysokiego Sejmu, powtarza motywa dawnych swych w tym przedmiocie petycji.

Komisya szkolna przeto — zważywszy, że obowiązek opłacania emerytur nauczycieli, którzy przy reorganizacji szkół spadli z etatu, ciąży na gminie, a nie na funduszu szkolnym krajowym,

zważywszy zresztą, że jak już w zeszłorocznym sprawozdaniu komisji powiedziano, sprawa ta tylko w zwykłym toku instancyj załatwiona być może, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasta Sanoka l. 544/426, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Następują sprawozdania komisji szkolnej:

L. S. 1.023. o petycji Jana Hajduczka, nauczyciela przy szkole ludowej w Rohatynie, w przedmiocie przyznania mu w drodze łaski 9 lat służby nauczycielskiej;

L. S. 1.016. o petycji Franciszka Bittnera, nauczyciela przy szkole etatowej w Uszkowicach, powiatu Rohatyńskiego, w przedmiocie przyznania mu nie policzonych lat służby;

L. S. 978. o petycji Józefa Willimka, pensjonowanego nauczyciela w Regulicach, powiatu Chrzanowskiego, w przedmiocie przyznania mu 12 lat służby;

L. S. 920. o petycji Joachima Winogrodzkiego, byłego nauczyciela w Żurawincach, po-

wiatu Buczackiego, w przedmiocie emerytury lub odprawy;

L. S. 902. o petycji Józefa Boberskiego, nauczyciela w Izdebkach, powiatu Brzozowskiego, w przedmiocie policzenia mu wszystkich lat służby w zawodzie nauczycielskim;

L. S. 852. o petycji Macieja Kłapy, byłego nauczyciela w Mogilanach, powiatu Wielickiego, w przedmiocie zatwierdzenia 35 lat służby i przyznania mu emerytury.

Wszyscy proszą, aby im do emerytury policzono większą liczbę lat służby, niż to Rada szkolna krajowa uczyniła. — W myśl dawniej powziętych uchwał jako też ze względów na karność komisya szkolna wnosi, aby te petycje odstąpić Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda. Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Dalsze petycje zechce p. Romanowicz referować w zastępstwie p. Pilata.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Wasylowie wielkim powiatu Rawskiego, o udzielenie remuneracji tamtejszemu nauczycielowi i podniesienie temuż płacy.

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę z petycji Rady szkolnej miejscowej w Wasylowie wielkim, powiatu Rawskiego, o udzielenie remuneracji tamtejszemu nauczycielowi i podniesienie temuż płacy, komisya szkolna z uwagi, że sprawa ta należy do zakresu władzy wykonawczej, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję tę przekazuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach, w sprawie zwiększenia i stabilizowania inspektorów szkół ludowych,

powiększenia sił nauczycielskich w Zawałowie i Wiśniowczyku i rozdziału szkoły ludowej Podhajskiej na męską i żeńską.

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę z petycji Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach, zwiększenia i stabilizowania inspektorów szkół ludowych, powiększenia sił nauczycielskich w Zawałowie i Wiśniowczyku i rozdziału szkoły ludowej Podhajeckiej na męską i żeńską, komisya szkolna ze względu na to, że nie uważa za stosowne podnosić tak ważnej sprawy inspektorów okręgowych z powodu petycji nie motywowanej i pochodzącej z okręgu, w którym niedostatki obecnego nadzoru szkolnego nie występują tak jaskrawo jak w innych okręgach, tudzież ze względu na to, że dalsze sprawy w petycji pouczone należą do zakresu Władzy wykonawczej — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję tę odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt), Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o przywrócenie dawnej dotacji na nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych wniosło do Wysokiego Sejmu petycję o wyznaczenie kwoty 1000 zł. do dyspozycji c. k. Rady szkolnej krajowej na nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich.

Komisya szkolna, której przydzieloną została ta petycja, nie ma dostatecznych podstaw do ocenienia, o ile podręczniki używane w szkołach średnich odpowiadają swemu celowi; czyli i w jakich działach nauki wypadaloby je zastąpić innymi bardziej zastosowanymi do stanu wiedzy i potrzeb naszej młodzieży, w końcu czyli wyznaczenie nagród za najlepsze podręczniki, przedstawia się, mianowicie ze względu na doświadczenia z lat poprzednich kiedy istniały takie nagrody, jako najstosowniejszy środek celem zapewnienia szkołom średnim odpowiednich pod-

ręczników. Z tych względów komisya szkolna, uznając sprawę poruczoną w petycyi za zasługującą na wyczerpujące zbadanie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o wyznaczenie dotacyi na nagrody za najlepsze podręczniki dla szkół średnich przekazuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia sprawy i przedłożenia ewentualnych wniosków na następnej sesyi sejmowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Już zapóźno, abyśmy zaczynali rozprawę nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1886. i sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu Zakładów krajowych w Czernichowie na rok 1886.

Kończę dzisiejsze posiedzenie, a następne odbędzie się pojutrze o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny będzie:

Porządek dzienny

21. posiedzenia, III. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we czwartek dnia 14. Stycznia 1886. r. o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nabycia dla bibliotek szkolnych dzieła pod tytułem: „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“.

Sprawozdawca p. Pietruski.

2. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1886.

Sprawozdawca p. Madeyski.

3. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu Zakładów krajowych w Czernichowie na rok 1886.

Sprawozdawca p. Scipio.

4. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w przedmiocie przemysłu krajowego.

Sprawozdawca p. Wierzbicki.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniach c. k. Rządu i Wydziału krajowego w przedmiocie popierania przedsiębiorstw melioracyjnych.

Sprawozdawca p. Jan Tarnowski.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. minut 5 po południu.